

Sygn. akt VI A Ca 314/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA– Urszula Wiercińska (spr.)

Sędzia SA– Małgorzata Kuracka

Sędzia SO (del.) – Beata Waś

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. w W. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) spółki z o.o. w W.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji pozwanej i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 sierpnia 2011 r.

sygn. akt IV C 1186/05

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w ten sposób, że nakazuje (...) S.A. w W. w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku opublikowanie na jej koszt na stronie 3 miesięcznika (...) o wielkości 1/3 strony czcionką Times New Roman 14 z pogrubieniem fragmentu, następującego oświadczenia: (...) S.A. – wydawca miesięcznika (...) **przeprasza pana M. P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych** do filmu (...) przez pominięcie jego nazwiska jako reżysera i współscenarzysty filmu w dołączonych w postaci insertów do czasopisma filmu (...) na egzemplarzach płyt VCD” i oddała powództwo w pozostałym zakresie objęte rozstrzygnięciem w punkcie pierwszym,

- punkt trzeci oznacza numerem dwa,

- punkt szósty oznacza numerem trzy

i oddała powództwo objęte rozstrzygnięciem zawartym w dotychczasowych punktach: dwa, cztery, pięć i siedem,

- punkt ósmy oznacza numerem cztery,

- punkty dziewięć i dziesięć oznacza numerem pięć i nadaje mu następującą treść: znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania,

- punkt jedenasty oznacza numerem sześć i kwotę 22.300 (dwadzieścia dwa tysiące trzysta) złotych obniża do kwoty 5.100 (pięć tysięcy sto) złotych,

- punkt dwunasty oznacza numerem siedem;

II oddała obie apelacje w pozostałym zakresie;

III znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 314/12

UZASADNIENIE

Powód M. P. ostatecznie wniósł o nakazanie (...) S.A. w W.:

1) nakazanie pozwanej – (...) S.A. w W. – zaniechania wprowadzania do obrotu egzemplarzy filmu pod tytułem (...) na nośnikach VCD do czasu zawarcia umowy licencyjnej z powodem M. P.;

2) nakazanie pozwanej – (...) S.A. w W. – w terminie 1 miesiąca opublikowania, na własny koszt i własnym staraniem, na 3 stronie miesięcznika (...) – w wielkości 1/3 strony następującego tekstu przeprosin, pisanego czcionką Times New Roman o wielkości 14 punktów z wytłuszczeniem (pogrubieniem) poniżej wytłuszczonych (pogrubionych) fragmentów: (...) spółka akcyjna – wydawca miesięcznika (...) – bardzo przeprasza Pana M. P. za bezprawne zwielokrotnienie i dołączenie w 2003 r. w charakterze insertów do tego czasopisma filmu (...) na płytach VCD bez zgody Pana M. P., czym naruszyła jego autorskie prawa majątkowe. Spółka (...) ponadto przeprasza Pana M. P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych do filmu (...) przez pominięcie jego nazwiska jako reżysera i współscenarzysty filmu (...) na ww płytach oraz na ich opakowaniach, a także przez wykorzystanie filmu (...) w nieprzystającym do jego rangi kontekście.";

3) nakazanie pozwanej – (...) S.A. w W. – w terminie 14 dni opublikowanie, na własny koszt i własnym staraniem, na 3 stronie dziennika pod tytułem (...), w jego piątkowym wydaniu – w wielkości 1/3 strony następującego tekstu przeprosin, pisanego czcionką Times New Roman o wielkości 14 punktów z wytłuszczeniem (pogrubieniem) poniżej wytłuszczonych (pogrubionych) fragmentów: (...) spółka akcyjna – wydawca miesięcznika (...) – bardzo przeprasza Pana M. P. za bezprawne zwielokrotnienie i dołączenie w charakterze insertów do tego czasopisma filmu (...) na płytach VCD bez zgody Pana M. P., czym naruszyła jego autorskie prawa majątkowe. Spółka (...) ponadto przeprasza Pana M. P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych do filmu (...) przez pominięcie jego nazwiska jako reżysera i współscenarzysty filmu, (...) na ww płytach oraz na ich opakowaniach, a także przez wykorzystanie filmu (...) w nieprzystającym do jego rangi kontekście.";

4) upoważnienie powoda – M. P. – do zastępczego wykonania na koszt pozwanej (...) S.A. w W. – czynności określonych w punkcie 2, w przypadku niewykonania ich przez pozwaną – (...) S.A. w W. – w terminie oznaczonym w punkcie 2;

5) upoważnienie powoda – M. P. – do zastępczego wykonania na koszt pozwanej (...) S.A. w W. – czynności określonych w punkcie 3, w przypadku niewykonania ich przez pozwaną – (...) S.A. w W. - w terminie oznaczonym w punkcie 3;

6) zasądzenie od pozwanej – (...) S.A. w W. – na rzecz powoda – M. P. – kwotę 234.768 zł tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych do filmu (...);

7) zasądzenie od pozwanej – (...) S.A. w W. – na rzecz powoda – M. P. – kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do oznaczenia filmu (...) jego nazwiskiem;

8) zasądzenie od pozwanej – (...) S.A. w W. – na rzecz powoda – M. P. – kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do rzetelnego wykorzystania filmu (...);

9) zasądzenie od pozwanej – (...) S.A. w W. – na rzecz powoda – M. P. – kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 15.120 zł (k.459-461).

Wszystkie odsetki płatne od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (k.684).

Pozwana (...) S.A. w W. ostatecznie wniosła o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów postępowania (k.493-494).

W dniu 2 marca 2005 r. (...) spółka z o.o. w W. zgłosiła interwencję uboczną p stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania (k.489-490).

W dniu 13 października 2006 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o odrzucenie pozwu (k.154).

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1) nakazał pozwanej – (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. – w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku opublikowanie, na własny koszt i własnym staraniem, na 3 stronie miesięcznika pod tytułem (...) – w wielkości 1/3 strony następującego tekstu przeprosin, pisanego czcionką Times New Roman o wielkości 14 punktów z wytłuszczeniem (pogrubieniem) poniżej wytłuszczonych (pogrubionych) fragmentów: (...) spółka akcyjna - wydawca miesięcznika (...) – bardzo przeprasza Pana M. P. za bezprawne zwielokrotnienie i dołączenie w 2003 r. w charakterze insertów do tego czasopisma filmu (...) na płytach VCD bez zgody Pana M. P., czym naruszyła jego autorskie prawa majątkowe. Spółka (...) ponadto przeprasza Pana M. P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych do filmu (...) przez pominięcie jego nazwiska jako reżysera i współscenarzysty filmu (...) na ww płytach oraz na ich opakowaniach, a także poprzez wykorzystanie filmu (...) w nieprzystającym do jego rangi kontekście.";

2) nakazał pozwanej – (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. - w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku opublikowanie, na własny koszt i własnym staraniem, na 3 stronie dziennika pod tytułem (...), w jego piątkowym wydaniu - w wielkości 1/3 strony następującego tekstu przeprosin, pisanego czcionką Times New Roman o wielkości 14 punktów z wytłuszczeniem (pogrubieniem) poniżej wytłuszczonych (pogrubionych) fragmentów: (...) spółka akcyjna – wydawca miesięcznika (...) – bardzo przeprasza Pana M. P. za bezprawne zwielokrotnienie i dołączenie w charakterze insertów do tego czasopisma filmu (...) na płytach VCD bez zgody Pana M. P., czym naruszyła jego autorskie prawa majątkowe. Spółka (...) ponadto przeprasza Pana M. P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych do filmu (...) przez pominięcie jego nazwiska jako reżysera i współscenarzysty filmu (...) na ww płytach oraz na ich opakowaniach, a także przez wykorzystanie filmu (...) w nieprzystającym do jego rangi kontekście.";

3) upoważnił powoda – M. P. – do zastępczego wykonania na koszt pozwanej – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. – czynności określonych w punkcie 1 wyroku w przypadku niewykonania ich przez stronę pozwaną – (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. – w terminie oznaczonym w punkcie 1 wyroku;

4) upoważnił powoda – M. P. – do zastępczego wykonania na koszt pozwanej – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. – czynności określonych w punkcie 2 wyroku w przypadku niewykonania ich przez stronę pozwaną - (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. – w terminie oznaczonym w punkcie 2 wyroku;

5) zasądził od pozwanej – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. – na rzecz powoda – M. P. – kwotę 81.645 (osiemdziesiąt jeden tysięcy sześćset czterdzieści pięć) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych do filmu (...);

6) zasądził od pozwanej – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. – na rzecz powoda – M. P. – kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do oznaczenia filmu (...) jego nazwiskiem;

7) zasądził od pozwanej – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. – na rzecz powoda – M. P. – kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do rzetelnego wykorzystania filmu (...);

8) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

9) wpis tymczasowy od pozwu uznał za ostateczny;

10) zasądził od pozwanej – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. – na rzecz powoda – M. P. – kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) zł tytułem zwrotu wpisu sądowego i kwotę 4.649,15 zł (cztery tysiące sześćset czterdzieści dziewięć zł 15/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

11) nakazał pobrać od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 22.300 (dwadzieścia dwa tysiące trzysta) zł tytułem wpisu sądowego, od którego uiszczenia powód M. P. był zwolniony,

12) nakazał z urzędu zwrot powodowi M. P. kwoty 1000 (jeden tysiąc) zł tytułem zaliczki na koszty biegłego, wpłaconej dnia 22 marca 2010 r., zaksięgowanej pod pozycją (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i rozważania:

Utwór audiowizualny, jakim jest film fabularny pt. (...) o czasie trwania 68 minut został wyprodukowany przez Zespół (...) jako producenta. Interwenient uboczny twierdzi, że uzyskał stosowną zgodę na dystrybucję filmu od producenta na podstawie pisemnej umowy i nie istniał prawny obowiązek kontaktowania się w tej sprawie z powodem. Nie ustalono kto jest następcą prawnym producenta (k.280, 282), a pozwana nie udowodniła w rozumieniu art. 6 k.c., że jest następcą prawnym producenta filmu. Pozwana ani interwenient uboczny nie przedstawili stosownej umowy, z której wynikałoby, że interwenient uboczny nabył prawa producenckie od uprawnionego podmiotu. Strona pozwana nie udowodniła zatem, że nabyła prawa majątkowe do filmu (...) również w zakresie nowych pól eksploatacji. Oświadczenie złożone do akt sprawy przez interwenienta ubocznego (k.62) Sąd Okręgowy potraktował jako dokument prywatny a nie urzędowy i nie może on zastąpić stosownej umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana zawarła umowę licencyjną z interwenientem ubocznym dnia 23 czerwca 2003 r. uprawniającą do korzystania z utworu audiowizualnego pt. (...) w reżyserii M. P., z zaznaczeniem, że interwenient jako licencjodawca jest upoważniony do korzystania z filmu w zakresie umożliwiającym zawarcie i wykonanie niniejszej umowy, zaś wykorzystanie filmu przez – pozwaną jako licencjobiorcę na zasadach określonych w umowie nie narusza jakichkolwiek praw czy interesów osób trzecich oraz, że licencjodawca jest jedynym podmiotem upoważnionym do zwielokrotniania filmu na nośnikach VCD i wprowadzania tych nośników do obrotu (k.707-712, 723-727). Natomiast interwenient uboczny nabył licencję od Studia (...) na mocy umowy z dnia 1 października 2002 r. (k.703-706). Zdaniem interwenienta ubocznego (...) zgodnie z zarządzeniem nr 5 z dnia 5 lipca 1989 r. Przewodniczącego Komitetu Kinematografii w sprawie podziału instytucji filmowej (...) jest następcą prawnym Przedsiębiorstwa Państwowego Zespół (...), który to Zespół był przedsiębiorstwem kinematograficznym, które wytworzyło (...) (k.730-734, k. 843-847).

Strona powodowa zakwestionowała kompletność przedłożonych dokumentów, ponieważ umowa z dnia 23 czerwca 2003 r. nie posiadała załącznika oznaczonego lit. A, załącznika nr 2 i załącznika nr 3, które stanowią integralną część umowy i wniosła o pominięcie przedłożonych, niekompletnych dokumentów. Załączniki te mają bowiem znaczenie dla oceny ważności umowy. Brak załącznika oznaczonego lit. A przesądza (w oparciu o brzmienie art. 230 k.s.h. obowiązujące w dacie zawarcia umowy) o nieważności umowy. Brak natomiast załącznika nr 3 uniemożliwia weryfikację prawidłowości reprezentacji stron, a tym samym również jej ważności oraz wysokości kapitału zakładowego w dniu zawierania umowy. Z pełnego odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS strony pozwanej wynika, że Pan M. J. nie był osobą uprawnioną do reprezentowania pozwanej (k. 187-188). Z pełnego odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS interwenienta ubocznego natomiast wynika, że w dniu zawierania ww. umowy jego

kapitał zakładowy wynosił 50.000 zł, a zatem dla zawarcia umowy, z której świadczenie przekraczało dwukrotność kapitału zakładowego (tj. 100.000 zł), konieczne było podjęcie uchwały wspólników, której do akt w przepisany terminie nie złożono (k. 794). Nawet uzupełnienie brakujących dokumentów przy piśmie pełnomocnika interwenienta ubocznego z dnia 11 kwietnia 2011 r. (k. 835-840), czego Sąd Okręgowy nie uczynił, bowiem nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z brakujących dokumentów, a nawet w razie uznania następstwa prawnego pomiędzy Zespołem (...) (producentem utworu audiowizualnego pod tytułem (...)) a (...), czego Sąd Okręgowy nie kwestionuje co do zasady, nie zaś odnośnie filmu (...) – w sprawie ma niewątpliwie zastosowanie art. 67 ust. 3 prawa autorskiego, który zakazuje domniemania sublicencji. Oświadczenie dyrektora i kierownika artystycznego Studia (...) K. Z. z dnia 8 kwietnia 2011 r. o dopuszczalności sublicencji (k.841) oraz oświadczenie członka zarządu (...) spółki z o.o. K. D. z dnia 8 kwietnia 2011 r. o dopuszczalności sublicencji (k.842) nie wywołują skutków prawnych, ponieważ nie zastępują przepisów ustawy. Zgodnie z art. 67 ust. 3 prawa autorskiego: „Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, licencjodawca nie może upoważnić innej osoby do korzystania z utworu w zakresie uzyskanej licencji”. Skoro zatem w umowie z dnia 1 października 2002 r. zawartej pomiędzy (...) a interwenientem ubocznym nic innego nie zostało wskazane, to interwenient uboczny nie był uprawniony do udzielania dalszych licencji, tzw. sublicencji. W konsekwencji nie mógł skutecznie udzielić stronie pozwanej licencji na korzystanie z filmu, w zakresie w jakim sam korzystał. Strona pozwana nie uzyskała skutecznie na podstawie ww. umowy licencji na korzystanie z filmu.

Odnośnie istnienia następstwa prawnego pomiędzy Zespołem (...) a (...) należy zauważyć, że (...) stwierdziło jedynie, że posiada prawa licencyjne w odniesieniu do terytorium Polski do filmu w reżyserii M. P. pt. (...). Nie wiadomo jednak o jakie prawa licencyjne chodzi, w jakim zakresie, tj. na jakich polach eksploatacji, od kogo zostały one uzyskane i na jaki okres czasu. W dokumencie tym nie ma mowy o tym, aby (...) było podmiotem autorskich praw majątkowych do filmu (...). Zgodnie z § 2 ust. 3 zasady przejęcia przez instytucję filmową majątku, zobowiązań i należności innych niż wymienione w ust. 2 (a więc innych niż: majątek, należności, zobowiązania w tym zakresie zatrudnienia dotychczasowej wewnętrznej jednostki organizacyjnej na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym – zespołu filmowego, z którego dana instytucja filmowa jest utworzona według bilansów sporządzonych na dzień podziału, czyli na 30 września 1989 r., co z kolei wynika z § 1 ust. 1 Zarządzenia) określa załącznik do Zarządzenia. Z załącznika wynika (pkt 2), że: „Przejęcie praw producenta do filmu następuje z przejęciem zobowiązań dotyczących danego filmu. Podziału praw producenta do filmu dokonuje się protokółarnie na podstawie spisu tytułów kinowych objętych prawem autorskim producenta (filmów, których premiera odbyła się w okresie 10 lat poprzedzających dzień podziału) potwierdzonego przez Biuro Komitetu Kinematografii oraz spisu filmów stanowiących produkcję w toku lub wyrób gotowy na ten dzień. Strona pozwana nie przedstawiła takiego spisu tytułów, zatem należy stwierdzić, że film (...) nie był objęty przejęciem, jako że jego premiera odbyła się w 1970 r. Tylko bowiem do tych filmów odnosi się dalsza część zapisu z pkt 2 tego dokumentu, która określa jaką instytucja filmowa przejmuje prawa do jakich filmów i w jakich ewentualnie udziałach. Z powyższego wynika, że (...) nie mogło stać się dnia 30 września 1989 r. następcą prawnym Zespołu (...) w zakresie autorskich praw majątkowych do filmu (...) w reżyserii powoda, w szczególności w związku z tą okolicznością, że w tej dacie prawa te nie istniały.

Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko w całości, uznając brak prawa pozwanej do rozpowszechnienia filmu (...) w miesięczniku (...). Do końca procesu nie odnaleziono również umowy powoda na produkcję filmu (k.306, 323).

Powód jest reżyserem i współscenarzystą filmu (...). Premiera filmu odbyła się w dniu 19 października 1970 r., a więc pod rządami ustawy o prawie autorskim z dnia 10 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952/34/234 ze zm.).

Pozwana dokonała zwielokrotnienia i wprowadzenia w sierpniu 2003 r. do obrotu filmu na nośniku VCD jako bezpłatnego dodatku do miesięcznika (...) bez zgody powoda. Ponadto w kampanii reklamowej miesięcznika (...), realizowanej szeroko pozwana, pomijając nazwisko powoda jako autora filmu, wykorzystwała tytuł filmu, jego fragmenty, cytaty i obrazy, informując o bezpłatnym dodatku do miesięcznika w postaci filmu (...) na nośniku VCD (k. 63-70). Również w tym przypadku powód nie wyraził zgody na wykorzystanie materiałów filmowych we wskazanym sposób. Nadto powód nie zamierzał komercjalizować dzieła swego życia i nie zgodziłby się na wykorzystanie go w reklamie czasopisma (...). Powód nigdy nie zgodziłby się na taką reklamę, ponieważ nastąpiło „rozmontowanie” związku pomiędzy autorem i jego dziełem przez pominięcie nazwiska autora na okładce filmu i stworzenie nowego

związku pomiędzy tym dziełem a gazetą (...) i dystrybutorem. Ten związek miał polegać na zwiększeniu dochodów obydwu podmiotów wymienionych na okładce filmu, wykorzystując fakt jego popularności, która wyraża się w 7.500.000 widzów kinowych, 4.000.000 kaset video i DVD oraz 780.000.000 telewidzów na całym świecie. Chodziło o zwiększenie popularności miesięcznika (...) i zysków. Powodowi zwrócono dodatkowo uwagę, że gdyby była to Gazeta (...) lub (...), byłoby to dla niego do przyjęcia, natomiast dołączenie filmu (...) do gazety (...), do której są również dołączane inne gadzety typu: drabina, kubek, miotła – powoduje zdegradowanie rangi filmu (zeznania powoda k. 766). J. H. zadzwonił do powoda po obejrzeniu reklamy (...) zapytał powoda, ile za to dostanie. Powód powiedział, że w ogóle o tym nie wiedział i nie wyraził na to zgody, nie miał o tym wiedzy. Wówczas powód zapytał J. H., ile on wzięł za (...) i powód ustalił swoją stawkę. Powód odmówił podania kwoty zysków J. H.. Ponadto, jak wskazał powód producent filmu (...) wycofał się z produkcji filmu, nie chcąc stracić zysków z powodu pirackiej działalności. Powód odmówił podania nazwiska tego producenta. To J. H. zadzwonił do Pana M. P. i poinformował go o istnieniu reklam oraz o tym, że oprócz innych gadżetów do gazety (...) dołączony jest również film (...). Powód poczuł się upokorzony, poczuł, że jego praca została ośmieszona. To było komentowane w sposób przykry i upokarzający. Reżyser M. P. znalazł się pomiędzy kubkiem, drabiną a pędzlem „w takim mniej więcej towarzystwie wyładowałem” (zeznania powoda k.763). Następną reakcją były przeprosiny od redakcji. Powód został przeproszony m.in. za to, że jego nazwisko zostało pominięte. Powód miał świadomość, że istnieje około 17 filmów (...): począwszy od tratwy, która opłynęła świat dookoła, a skończywszy na filmie dokumentalnym o żaglowcu C.. Oczywiście jest, że na okładce filmu obok tytułu umieszcza się nazwisko reżysera – podobnie, jak na książce obok tytułu umieszcza się nazwisko autora. W momencie, kiedy powstawał (...) nie były znane inne nośniki poza taśmą filmową, co nie zwalnia – zdaniem powoda – od zawarcia umowy w momencie, kiedy pojawiły się nowe nośniki (zeznania powoda k. 765). Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko.

Wykorzystanie filmu (...) jako insertu wpłynęło bardzo istotnie na pozycję zawodową powoda. Producenci wycofali się z projektu, który miałyby wyładować jako gadżet. Według powoda rozpowszechnienie filmu z miesięcznikiem (...) nie było trafne, ponieważ miesięcznik ten jest adresowany do innego odbiorcy niż (...). Zdaniem powoda liczba nakładu podana przez stronę pozwaną jest zaniżona, bo przez następny rok można było film kupować przy wejściu do metra i te nośniki nie były już bezpłatne. Powód poczuł się skrzywdzony z powodu obniżenia rangi zawodowej i pozbawienia go dochodów. Argumentem strony pozwanej było to, że nie ma obowiązku umieszczania nazwiska autora na opakowaniu dzieła. Chodziło tu o zatarcie różnicy między okładką filmu czy książki, a opakowaniem. Skoro na okładce nie było nazwiska autora filmu, to nie wiadomo było, o który film (...) chodzi. Oczywiście nazwisko jest w napisach czołowych, ale ktoś, kto chciał ten film obejrzeć i przekonać się, kto jest jego autorem, musiałby najpierw kupić nośnik. Natomiast na okładce było miejsce na umieszczenie nazwiska powoda. Procedura przygotowywania okładki jest określona. Najpierw ustala się treść okładki, z redakcji merytorycznej do redakcji graficznej, która umieszcza to w odpowiednich miejscach eliminując, bądź dodając odpowiednie napisy, co wraca do redaktora naczelnego do akceptacji (zeznania powoda k. 764). Jest to nienależyte wykorzystanie filmu powoda zarówno w jego ocenie (zeznania powoda k. 763), jak i w ocenie Sądu Okręgowego. (...) stracił tyle, ile zyskała gazeta na swoim nakładzie. Na prestiżu film stracił jeszcze więcej, przestał istnieć, przestał być kupowany ustało zainteresowanie, a co za tym idzie ustało zainteresowanie powodem jako autorem przyszłych przedsięwzięć.

(...) dotyczą budowania i wyposażenia mieszkań, podczas gdy (...) jest komedią o ludziach, którzy są nabywcami między innymi takiej gazety. Krąg odbiorców, do którego adresowane jest pismo (...) jest różny od tego, do którego adresowany jest film. (...) jest o tym, jak władza manipuluje sztuką dla osiągnięcia własnych celów i budowania wizerunku, natomiast czytelnicy (...), jak sama nazwa wskazuje, nie są zainteresowani taką tematyką. Jest to dość oczywista różnica społeczna, jak wynika z biuletynów publikowanych przez Stowarzyszenie (...), czytelnicy czasopisma (...) rekrutują się z publiczności o podstawowym wykształceniu, z małych miasteczek (zeznania powoda k. 763). Pytanie o to, czy powód zgodził się na dołączenie swojego filmu do gazety (...), skoro dołączane są do niej inne filmy, to pytanie powinno paść przed dołączeniem filmu do gazety. Wówczas M. P. odpowiedziałby - „nie zgadzam się ... Dołączanie filmów do gazet nie stanowi degradacji dla artystów i autorów. To jest tak oczywiste, że wystarczy kojarzyć tytuł filmu z tytułem gazety. Przede wszystkim wymaga podstawowego kroku, czyli zapytania autora, czy wyraża taką zgodę. Jest to dość elementarny chwyt, polegający na tym, że np. rozmontowuje się związek autora z tytułem jego utworu, natomiast na miejsce autora podstawia się obiekt, który chce korzystać z reputacji tego utworu. Na tym polega

ten prosty chwyt reklamowy. (...) przeprosiła za ten czyn. Dalszy chwyt polegał na tym, że na miejsce nazwiska P. pojawił się tytuł (...) i (...)” (zeznania powoda k. 763-764).

Powód podpisał umowę na realizację filmu (...), ale nie można było jej odnaleźć. Powód kwestionuje prawo wywodzone z tej umowy do rozpowszechniania filmu na innych nośnikach, wówczas nieznanych. Powód zakłada, że podpisywał umowę z Zespołem (...), bo on jest uwidoczniiony w napisach, powód nie ma jednak pewności co do podpisania umowy właśnie z tym podmiotem (zeznania powoda k. 764). Powód jednocześnie zwrócił uwagę, że umowa została zawarta w 1968 r., kiedy nie istniały ani takie pola eksploatacji, ani takie nośniki jak DVD, CD, czy VHS, więc umowa po prostu nie mogła nikogo upoważniać do eksploatacji filmu na tych polach i nośnikach. Kiedy pojawiły się nowe pola eksploatacji, to podpisywano z autorami nowe umowy (pismo powoda k. 774).

Pozwana posłużyła się twórczością powoda w celu zwiększenia sprzedaży swojego czasopisma, a tym samym zwiększenia jego atrakcyjności dla reklamodawców i w konsekwencji osiągnięcia większych zysków. Twórca i jego dzieło zostali potraktowani instrumentalnie. W tej sytuacji dnia 29 października 2003 r. pełnomocnik powoda wystosował pismo do pozwanej z dnia 2 października 2003 r. (k. 8). W odpowiedzi pełnomocnik pozwanej dnia 25 listopada 2003 r. poinformował, iż w numerze grudniowym miesięcznika (...) (nr (...)) oraz na stronie internetowej miesięcznika w miejscu poświęcony wydaniu grudniowemu miesięcznika pozwana zamieściła oświadczenie z przeprosinami. Wynika z niego, iż pozwana nie kwestionuje, że dokonała zwielokrotnienia i wprowadzenia do obrotu filmu oraz, że naruszyła autorskie prawa współtwórców i artystów wykonawców filmu.

Stowarzyszenie (...) wytoczyło pozwanej powództwo o ochronę praw autorskich z tytułu zwielokrotnienia filmu (...), dołączonego do nr (...) czasopisma (...) sygn. akt IV C 2848/05. W sprawie tej prawa autorskie M. P. sprowadzają się do współautorstwa scenariusza filmu, nie zaś do jego reżyserii (k. 60, 154).

W dniu 14 lipca 2004 r. (...) spółka z o.o. złożyła oświadczenie, że w momencie zawierania umowy z (...) S.A. dotycząca ww insertu była uprawniona – na mocy stosownej umowy licencyjnej, podpisanej z producentem filmu – do korzystania z filmu (k. 62). Pozwana (...) S.A. jest wydawcą czasopisma (...). Liczba egzemplarzy miesięcznika (...) nr (...) wraz z filmem (...) wprowadzonych do obrotu wyniosła 177.876, z tego 890 egzemplarzy przekazano bezpłatnie na cele promocji wydania. Wynagrodzenie wypłacone (...) spółce z o.o. z tytułu udzielonej licencji wyniosło 175.000 zł brutto. Wynagrodzenie wypłacone „(...) Spółka Jawna” z tytułu tłoczenia wyniosło 103.200 zł (k. 258-259).

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia, które byłoby należne powodowi jako reżyserowi filmu (...) z tytułu udzielenia zgody na wykorzystanie ww filmu jako dodatku do miesięcznika (...) według stawek aktualnych w dacie sporządzania opinii (k. 328). Zgodnie z opinią biegłego A. G. wysokość wynagrodzenia powoda w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z tytułu reżyserii filmu (...) wynosi według:

- aktualnie obowiązujących stawek - kwotę 12.095,57 zł;

- stawek w dacie wykorzystania praw [sierpień 2003 r.] – kwotę 27.215,03 zł (k.368-376, 519-522, 523, 538- 540, 564). Powód poddając swoje prawa pod ochronę Organizacji (...) Prawami Autorskim uzyskałby wynagrodzenie za korzystanie z jego dzieła w kwocie wyliczonej w opinii (ustne wyjaśnienia biegłego k. 520). Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za rzetelną, w zasadzie wewnętrznie spójną i logiczną oraz odpowiadającą tezie dowodowej postawionej w postanowieniu z dnia 17 września 2008 r., a wnioski zawarte w opinii zostały przez biegłego logicznie i przekonująco umotywowane. Zastrzeżenia do opinii dotyczyły głównie określenia przez biegłego wysokości wynagrodzenia należnego powodowi jak za tantiemy, a nie umowę licencyjną. Określenia te oczywiście nie są tożsame i nie należy ich używać zamiennie.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (k.403) celem ustalenia wynagrodzenia powoda na podstawie art. 41 ust. 2 prawa autorskiego, czyli za zawarcie „umowy o korzystanie z utworu”, a nie ustalenie tantiem w rozumieniu art. 70 prawa autorskiego, ponieważ biegły A. G. prawidłowo zrealizował postanowienie Sądu z dnia 17 września 2008 r. przez ustalenie wysokości wynagrodzenia,

które byłyby należne powodowi jako reżyserowi filmu (...) z tytułu udzielenia zgody na wykorzystanie filmu jako dodatku do miesięcznika (...) zarówno według stawek aktualnych w dacie sporządzania opinii, jak i stawek w dacie wykorzystania praw [sierpień 2003 r.], korzystniejszych dla powoda – w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy, powołanego w uzasadnieniu pozwu (k.5, 665).

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika interwenienta ubocznego o dopuszczenie dowodu z wszystkich kart akt sprawy IV C 2848/05, ponieważ wniosek ten w istocie rzeczy zmierzał do obejścia zakazu dopuszczania dowodu z akt sprawy.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika interwenienta ubocznego o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgłoszonych do akt sprawy przy piśmie z dnia 13 kwietnia 2011 r. (k. 822), ponieważ dokumenty te zostały zgłoszone po upływie terminu określonego dnia 16 lutego 2011 r. Udzielenie stronie pozwanej na rozprawie dnia 17 marca 2011 r. terminu do zajęcia ostatecznego stanowiska w sprawie (k.766) nie jest równoznaczne z umożliwieniem tej stronie uzupełnienia określonych dokumentów, które miała ostatecznie przedłożyć w terminie 14 dni, licząc od terminu rozprawy z dnia 16 lutego 2011r. (k.684-685). Oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, że nośnik VCD jest nośnikiem cyfrowym, zaś pojęcie format w tym przypadku, jak i w przypadku nośnika DVD oznacza technologię utrwalania i odtwarzania danych zapisanych na konkretnym nośniku, ponieważ Sąd Okręgowy uznaje tę okoliczność za udowodnioną przez interwenienta ubocznego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na podstawie art. 13 i art. 27 poprzedniej ustawy o prawie autorskim, art 16, art. 41, art. 67, art. 70, art.78, art. 79, art. 124 i art. 127 obowiązującej ustawy.

Sąd Okręgowy uznał, iż film w momencie jego reprodukcji był przedmiotem ochrony prawa autorskiego. Odnośnie naruszenia autorskich praw majątkowych powoda. Zdaniem strony pozwanej zawarła ona umowę licencyjną z interwenientem ubocznym dnia 23 czerwca 2003 r. Natomiast interwenient uboczny nabył licencję od Studia (...) w W. na mocy umowy z dnia 1 października 2002 r. (...) jest następcą prawnym Państwowego Zespołu (...), który to Zespół był przedsiębiorstwem kinematograficznym, które wytworzyło (wyprodukowało) film (...). Wobec tego powództwo o naruszenie autorskich praw majątkowych powoda powinno – zdaniem strony pozwanej – zostać oddalone. Tymczasem w świetle ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim, w szczególności art. 13 „Prawo autorskie do filmów kinematograficznych i do przeróbki utworów muzycznych na mechaniczne instrumenty muzyczne służy przedsiębiorstwu, które wytworzyło film lub dokonało przeróbki.”, czyli producentowi. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska powoda, iż skoro stosownie do art. 27 pkt 2 dawnej ustawy prawa majątkowe do utworu kinematograficznego gasną z upływem lat dziesięciu od pierwszego publicznego wykonania, to oznacza, iż prawa producenta filmu wygasły dnia 19 października 1980 r. Brak ponadto zdaniem powoda podstaw do uznania, że wygaśnięcie autorskich praw majątkowych do utworu audiowizualnego (filmu), przysługujących producentowi filmu powoduje równocześnie wygaśnięcie autorskich praw majątkowych do audiowizualnej eksploatacji utworów powstałych dla jego potrzeb Zdaniem strony powodowej autorskie prawa majątkowe do filmu (...) od 1980 r. przysługują powodowi jako reżyserowi i współscenarzyście tego dzieła.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że według art. 36 prawa autorskiego z 1994 r. okres ochrony praw majątkowych przedłużono do lat 50 od pierwszej publikacji utworu i obejmuje on również utwory kinematograficzne. Przedłużenie ochrony przysługiwało, gdy prawa należały do innego podmiotu niż twórca W przedmiotowej sprawie autorskie prawa majątkowe do filmu (...) przysługują ex lege od chwili powstania dzieła producentowi. Po nowelizacji cyt. ustawy w 2000 r. okres tej ochrony został przedłużony do lat 70 licząc od śmierci jednego ze współtwórców dzieła, który zmarł najpóźniej. Zatem autorskie prawa majątkowe producenta filmu (...) nie wygasły i podlegają ochronie.

Sąd Okręgowy podziela również wywód strony pozwanej, co do możliwości przeniesienia całości praw także do pól eksploatacji, które powstaną dopiero w przyszłości zgodnie z art. 127 ust. 2 prawa autorskiego z 1994 r. W tym zakresie Sąd zaakceptował pogląd Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. I CSK 33/10 k.674-682). Na producenta zatem skutecznie przeniesione zostały prawa do wykorzystywania utworu na wszystkich polach eksploatacji.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje stanowiska strony powodowej, iż stosownie do art. 26 dawnej ustawy autorskie prawa majątkowe twórców gasną z upływem lat dwudziestu pięciu, licząc od daty śmierci twórcy, przy dziełach zaś wspólnych i łącznych - od śmierci twórcy, który innych przeżył. Oznacza to, że prawa autorskie współtwórców filmu nie wygasły pod rządami dawnej ustawy i są chronione pod rządami nowej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. Zgodnie z art. 124 ust. 1 pkt 3 tej ustawy: „Przepisy ustawy stosuje się do utworów:

- 1) ustalonych po raz pierwszy po jej wejściu w życie;
- 2) do których prawa autorskie według przepisów dotychczasowych nie wygasły;
- 3) do których prawa autorskie według przepisów dotychczasowych wygasły, a które według niniejszej ustawy korzystają nadal z ochrony, z wyłączeniem okresu między wygaśnięciem ochrony według ustawy dotychczasowej i wejściem w życie niniejszej ustawy. Ustawa nie narusza własności egzemplarzy utworów rozpowszechnionych przed dniem jej wejścia w życie.(...)”.

W tej sytuacji pozwana przed zwielokrotnieniem i wprowadzeniem filmu do obrotu zobowiązana była, zdaniem powoda, ustalić ponad wszelką wątpliwość, komu przysługują prawa autorskie i pokrewne do filmu i zawrzeć umowę licencyjną z uprawnionymi osobami. Pozwana dokonała publikacji stosownego oświadczenia (przepraszania) we wskazanym miesięczniku i na stronie internetowej miesięcznika, ale takie oświadczenie dla powoda nie jest wystarczające, gdyż w ramach kampanii reklamowej, prowadzonej przez pozwaną materiał filmowy został zwielokrotniony w formie drukowanej w prasie i na billboardach, a także wykorzystano go w kampanii reklamowej, prowadzonej w radiu i telewizji. W tej sytuacji, zdaniem powoda, tylko zamieszczenie oświadczenia w dzienniku ogólnopolskim może być odebrane przez szerokie grono odbiorców, dla których została przeznaczona kampania reklamowa numeru (...) miesięcznika (...). Sąd Okręgowy uznał te przeprosiny za nie wystarczające z uwagi na rozmiar naruszeń autorskich praw powoda.

Wysokość odszkodowania została obliczona w oparciu o art. 79 ust. 1 pkt 3 b) ustawy. W oparciu o opinię biegłego Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 81.645 zł.

Odnosnie zarzutu naruszenia autorskich praw majątkowych powoda stwierdzić należy – za stroną pozwaną, że nie istnieje prawny obowiązek zawierania umowy na rozpowszechnianie utworu audiowizualnego z jego twórcami, w tym z reżyserami. Ustawodawca wprowadził domniemanie, że prawa do eksploatacji utworu audiowizualnego jako całości przysługują producentowi, w myśl art. 70 prawa autorskiego w brzmieniu z daty składania pozwu. Naruszenie autorskich praw majątkowych, zdaniem powoda, znajduje swoje uzasadnienie w art. 41 ustawy z daty pozwu. Zgodnie z art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy powód mógł zatem nabyć autorskie prawa majątkowe dotyczące filmu (...) wyłącznie na podstawie umowy z Przedsiębiorstwem (...). Powód nie udowodnił, aby nabył autorskie prawa majątkowe na podstawie umowy z Przedsiębiorstwem (...) odnośnie realizacji filmu (...), ponieważ nie przedstawił takiej umowy mimo zobowiązanie go przez Sąd Okręgowy (k.329). Powód nie wykazał więc prawa do przenoszenia autorskich praw majątkowych lub prawa do korzystania z utworu w formie licencji. Powód nie nabył zatem prawa do domagania się od pozwanej wynagrodzenia z tytułu nie zawarcia z powodem umowy licencyjnej.

Powód ma natomiast prawo do tantiem z tytułu reżyserii i współscenariusza filmu (...) w świetle art.70 ust.21 pkt 4 prawa autorskiego czy do tzw. wynagrodzenia dodatkowego. Zgodnie z orzecnictwem (por. wyrok SN z dn. 2.12.2010 r., sygn. akt I CSK 33/10) twórcom przysługuje odrębne, dodatkowe wynagrodzenie za zwielokrotnianie techniką cyfrową utworu na nośnikach VCD i wprowadzanie tych nośników do obrotu przez dołączanie do egzemplarzy czasopisma (tzw. inserty). Z chwilą bowiem wejścia w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych „odżyły” autorskie prawa majątkowe do filmu (...), które wygasły w 1980 r. Zgodnie z art. 124 u.o.p.a.p.p., określającym zakres przedmiotowy ustawy, jej przepisy stosuje się także do utworów, do których prawa autorskie według przepisów dotychczasowych wygasły, a które według nowej ustawy korzystają nadal z ochrony, z wyłączeniem okresu między wygaśnięciem ochrony według ustawy dotychczasowej i wejściem w życie ustawy nowej. Nie budzi wątpliwości, że prawa te odżyły na rzecz podmiotu, któremu przysługiwały dotychczas. Przepis intertemporalny wskazuje, że

dokonane przed wejściem w życie nowej ustawy czynności prawne odnoszące się do prawa autorskiego są skuteczne i podlegają ocenie według przepisów dotychczasowych (art. 127 ust. 2 u.o.p.a.p.p.). Oznacza to, że pozostaje skuteczna umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych zawarta przez twórców filmu z przedsiębiorstwem, które wytworzyło film (według nowej nomenklatury jest to producent), a zatem na producenta skutecznie przeniesione zostały prawa do wykorzystania utworu na wszystkich polach eksploatacji. Zwraca uwagę fakt, że po nowelizacji u.o.p.a.p.p. domniemywa się jedynie, że wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji utworu audiowizualnego jako całości nabył producent. Domniemanie takie może być zatem obalone.

Pozwana nie udowodniła, aby skutecznie nabyła prawa producentkie do filmu (...). Do czynności prawnych dokonanych po wejściu w życie nowej ustawy stosuje się jej przepisy, w tym art. 70 ust. 2⁽¹⁾ pkt 4 (dawny art. 70 ust. 2 pkt 4), zgodnie z którym współtwórcy utworu audiowizualnego oraz artyści wykonawcy są uprawnieni do stosownego wynagrodzenia z tytułu reprodukcji utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego. W pojęciu tym mieści się zwielokrotnianie utworu techniką cyfrową na nośnikach VCD i dołączanie nośników do własnego użytku osobistego nabywcy czasopisma. Twórcom zatem należy się wynagrodzenie z tytułu eksploatacji utworu na tym polu, ale nie dlatego, że umowa zawarta pod rządami starej ustawy nie mogła tego pola obejmować, lecz dlatego że ich majątkowe prawa autorskie odżyły z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, a ustawa przewiduje dla nich wynagrodzenie w związku z eksploatacją utworu na tym właśnie polu. Przy zmianie stanu prawnego nie mamy do czynienia z retroakcją, którą rozumie się jako fikcję obowiązywania ustawy przed jej ogłoszeniem, chodzi natomiast o tzw. retrospektywność prawa, a zatem o to, którą ustawę (dawną, czy nową) należy stosować do stosunków prawnych powstałych pod rządami dotychczas obowiązujących przepisów. Ogólnie można stwierdzić, że w sytuacji uregulowania skutków prawnych jako następstwa określonego zdarzenia prawnego, do ich oceny stosuje się przepisy obowiązujące w chwili tego zdarzenia, gdy chodzi natomiast o stosunki trwałe, zastosowanie znajduje ustawa nowa. W rozpoznawanej sprawie nie ma wątpliwości, że zgłoszone w pozwie żądanie wywodzi się z następstw zdarzenia zaistniałego pod rządami nowej ustawy, zatem zastosowanie mają właśnie jej przepisy.

Kolejna kwestia sprowadza się do oceny, który podmiot jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia. W pierwotnym brzmieniu art. 70 ust. 3 u.o.p.a.p.p. podmiotem tym był producent, natomiast po nowelizacji dokonanej w 2000 r. podmiotem tym jest korzystający z utworu audiowizualnego. W ocenie Sądu Najwyższego właściwe jest węższe pojmowanie pojęcia „korzystający” (...). Chodzi o wysokość wpływów tego korzystającego, który bezpośrednio udostępnia utwór użytkownikowi, bowiem tylko w takim wypadku można powiązać wysokość wynagrodzenia z wpływami z tytułu rozpowszechniania utworu. Należy też mieć na uwadze fakt, że w ostatecznym rozrachunku wysokość wynagrodzenia z tytułu eksploatacji utworu audiowizualnego znajduje odbicie w cenie, jaką płaci finalny użytkownik. Cena ta byłaby zbyt wysoka, gdyby wynagrodzenie z tytułu eksploatacji utworu na danym polu obciążało każdy podmiot uczestniczący w łańcuchu od producenta do finalnego użytkownika. W świetle powyższego stwierdzić należy, że pozwana w sposób bezprawny naruszyła autorskie prawa majątkowe powoda, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda określonej kwoty na podstawie art. 79 u.o.p.a.p.p. Zwielokrotnienie nośnika z filmem w formacie VCD w tych warunkach wymagało zatem – zdaniem Sądu Okręgowego – odrębnego zezwolenia powoda, którego pozwana nie uzyskała. Zwielokrotnienie nośnika z filmem w formacie VCD bez zezwolenia powoda stanowiło w tym świetle naruszenie jego autorskich praw majątkowych jako reżysera. Skutkiem tego naruszenia było pozbawienie powoda stosownego wynagrodzenia z tytułu zreprodukowania filmu (...) na egzemplarzach nośnika VCD, wprowadzonych do obiegu wraz z miesięcznikiem (...), przeznaczonym do własnego użytku osobistego jego nabywców. Powodowi należy się więc wynagrodzenie z tego tytułu na podstawie art. 70 ust. 2 pkt 4 obowiązującego prawa autorskiego, czyli stosowne wynagrodzenie z tytułu reprodukcji utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego.

Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego A. G., przyznając powodowi wynagrodzenie z tytułu wyłącznie reżyserii według stawek w dacie wykorzystania praw [sierpień 2003 r.] na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia w związku z zawinionym naruszeniem praw powoda. Sąd I instancji przyjął bowiem, że nie zwrócenie się do powoda o zezwolenia na zwielokrotnienie nośnika z filmem w formacie VCD było wynikiem zaniechania pozwanej, która powinna zwrócić

się do powoda o wydanie zezwolenia, a powód bez ważnego powodu nie może odmówić udzielenia takiego zezwolenia. Podnieść przy tym należy, że to dodatkowe wynagrodzenie przysługuje za korzystanie z utworu, nie zaś za udzielenie zezwolenia na takie korzystanie. Gdyby pozwana zwróciła się o takie zezwolenie to nie ponosiłaby winy za zaniechanie, czyli z tytułu nie dołożenia należytej staranności. Wówczas nie doszłoby do naruszenia autorskich praw majątkowych powoda, a stawka wynagrodzenia nie byłaby zwielowrotniona - art. 79 prawa autorskiego nie miałby zastosowania. Należy podkreślić, że pozwana była i jest przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy Prawo działalności gospodarczej. Oznacza to, iż stosownie do art. 355 § 2 k.c. przy prowadzeniu działalności gospodarczej zobowiązana jest do zachowania należytej staranności, zaś należyta staranność w zakresie prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Należyta staranność dłużnika, określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.), obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających. Kwestią otwartą pozostaje możliwość przyznania powodowi w takiej sytuacji, w tym samym procesie wynagrodzenia z tytułu tantiem na podstawie art. 70 ust. 2 pkt 4 prawa autorskiego, roszczenie takie nie zostało zgłoszone. Zdaniem Sądu Okręgowego domaganie się przez powoda wynagrodzenia z tytułu licencji jest żądaniem dalej idącym i zgodnie z zasadą wnioskowania z większego na mniejsze, jeżeli powód domagał się większego świadczenia, to tym bardziej niniejszego – wynagrodzenia tantiemowego, które było skonsumowane w żądaniu wynagrodzenia licencyjnego.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie nakazania stronie pozwanej zaniechania wprowadzania do obrotu egzemplarzy filmu (...) na nośnikach VCD do czasu zawarcia umowy licencyjnej z powodem, ponieważ niniejsze postępowanie wykazało, iż powód z tytułu reżyserii filmu (...) ma prawo do wynagrodzenia tantiemowego, a nie licencyjnego.

Z tych względów powództwo w zakresie naruszenia autorskich praw majątkowych powoda zostało uwzględnione w części dotyczącej wynagrodzenia tantiemowego.

W zakresie naruszenia autorskich praw osobistych powoda zastosowanie znajduje art. 78 ust. 1 ustawy. Sąd Okręgowy podziela stanowisko strony powodowej, iż pozwana naruszyła art. 16 pkt 2 i 3 prawa autorskiego. Odnosnie autorskich praw osobistych powód zarzuca pozwanej, że nie zamieściła imienia i nazwiska powoda jako reżysera i współscenarzysty na bezpłatnych egzemplarzach filmu zwielowrotnionych i wprowadzonych do obrotu. Istotnie brak na opakowaniu filmu (...) oraz na płycie VCD, na której został nagrany film – imienia i nazwiska powoda. Zdaniem strony pozwanej ani opakowanie, ani sama płyta nie są to utwory w rozumieniu prawa autorskiego. Natomiast imię i nazwisko zostało umieszczone na samym utworze - filmie, czyli ich percepcja jest możliwa w momencie włożenia płyty VCD do stosownego odtwarzacza i rozpoczęcia oglądania filmu. Wymóg oznaczenia autorstwa dzieła został zatem – zdaniem strony pozwanej – zachowany. Sąd Okręgowy nie podziela tej argumentacji i w całości przychyła się do stanowiska powoda, zgodnie z którym zarówno na samej płycie, jak i na opakowaniu powinno się znaleźć jego nazwisko.

Powód zarzuca również pozwanej, że wykorzystwała jego dzieło w kontekście treści, które powodują naruszenie prawa do rzetelnego wykorzystania filmu. Powód szeroko odniósł się do tych treści. Stwierdził m.in., że jego zdaniem, rozpowszechnienie nastąpiło w niewłaściwym kontekście. Zdaniem Sądu Okręgowego doszło do naruszenia art. 16 pkt 3 prawa autorskiego. Rozpowszechnienie filmu (...) wraz z miesięcznikiem (...) narusza przepis wymagający rzetelnego wykorzystania utworu. Pozwana wykorzystwała film w sposób, na który powód nigdy nie wyraziłby zgody. Przy czym termin „korzystanie z utworu”, w ocenie Sądu Okręgowego, należy rozumieć szeroko. Odnosi się również do wszystkich okoliczności, w jakich doszło do rozpowszechnienia dzieła, w tym również do kontekstu społecznego. Wprawdzie, w ocenie Sądu I instancji, osobiste poczucie estetyki powoda nie powinno mieć decydującego znaczenia. Decydujące w tego typu sprawach powinno być kryterium obiektywne. Powód wykazał, że nie tylko on poczuł się dotknięty takim upowszechnieniem jego dzieła. Fakt ten był bardzo negatywnie przyjęty również w środowisku powoda, do którego zaliczają się m.in. twórcy polskiego kina, budujący i kształtujący wraz z powodem elitę kulturalną naszego kraju.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska pozwanej, że nie doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powoda. Stanowisko strony pozwanej jest w tym zakresie niekonsekwentne. Strona pozwana przeprosiła bowiem powoda za

naruszenie jego praw. Natomiast tłumaczenie pozwanej, że zaistniały fakt był niezawiniony, nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym. Cykl przygotowywania okładki jednoznacznie wskazuje, że pominięcie nazwiska powoda na nośniku filmu (...) było zamierzone, czyli świadome. Sąd Okręgowy podziela pogląd powoda, że krzywda po jego stronie polega m.in. na tym, iż stał się podmiotem obmowy, wyszydzenia i poczuł się zdeprecjonowany jako twórca, dalece zdezwawiany jako reżyser, pomniejszony jako artysta. Oczywiście trudno określić w pieniądzu „siłę” takiej krzywdy. Pieniężna rekompensata nigdy – z istoty rzeczy – nie będzie w pełni ekwiwalentna. Żądanie przez powoda kilkudziesięciu groszy od każdego egzemplarza insertu, który naruszał jego autorskie prawa osobiste do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem, nie jest żądaniem nadmiernym. Z tych względów powództwo w zakresie naruszenia autorskich praw osobistych powoda zostało uwzględnione w całości.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powoda, pozwaną oraz interwenienta ubocznego. Apelacja powoda została prawomocnie odrzucona.

Interwenient uboczny zaskarżył wyrok w pkt 1-7 oraz 9-12, zarzucając:

I. w odniesieniu do rozstrzygnięcia w zakresie autorskich praw majątkowych:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie przepisów art. 79 ust. 1 i 2 w związku z art. 70 ust. 21 pkt 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych - dalej: upapp 1994 r.: przez ich błędną wykładnię i następnie przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że realizacja reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych może następować przez reżim odpowiedzialności z tytułu wynagrodzeń tantiemowych za reprodukcję utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego, jak i polegające na uznaniu, że realizacja reżimu odpowiedzialności z tytułu wynagrodzeń tantiemowych może się zawierać w w/w reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej (i być jego wykonaniem) – podczas gdy z zestawienia w/w przepisów regulujących te obydwa reżimy, jak i z zastosowania wobec nich zasad wykładni systemowej, wynika jednoznacznie, że pełnią one odrębne funkcje systemowe (przede wszystkim wynagrodzenie tantiemowe nie ma funkcji odszkodowawczej w przeciwieństwie do odszkodowań z tytułu naruszenia praw autorskich), zaś ich realizacja wynika z zupełnie innych podstaw faktycznych (jak i prawnych), przy czym powyższe naruszenie w konsekwencji spowodowało kolejne naruszenie, tj.

b) naruszenie przepisów art. 70 ust. 3 w związku z art. 70 ust. 21 pkt 4 i art. 110, jak i w związku z art. 79 upapp 1994 r.: przez ich błędną wykładnię i następnie przez ich niewłaściwe zastosowanie (a w części przez ich niezastosowanie) polegające na uznaniu, że skoro mamy do czynienia z naruszeniem autorskich praw majątkowych, a realizacja odpowiedzialności odszkodowawczej z tego tytułu ma być realizowana przez wynagrodzenia tantiemowe, to realizacja taka – przez to wynagrodzenie tantiemowe – następuje bezpośrednio dla twórcy/autora z pominięciem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania i bez uwzględnienia dla w/w wynagrodzenia tantiemowego dyrektyw ustawowych dotyczących sposobu ustalania jego wysokości – podczas gdy z treści przepisów ustawowych dotyczących wynagrodzenia tantiemowego w zakresie jego ustalania i wypłaty (zasądzania) wynika, że wynagrodzenie to nie spełnia funkcji odszkodowawczej, winno być ustalone z uwzględnieniem wpływów osiągniętych z rozpowszechniania danego utworu (w tym przypadku utworu audiowizualnego), charakteru i zakresu takiego korzystania, zaś wypłacone winno być za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania, przy czym powyższe obydwa naruszenia w konsekwencji ich istoty prawnej spowodowały kolejne naruszenie, tj.

c) naruszenie przepisów art. 70 w związku z art. 41 ust. 4, art. 124 ust. 1 i art. 127 ust. 2 upapp 1994 r., jak i w związku z przepisami art. 13 i 27 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (dalej : upa 1952 r.) - przez ich błędną wykładnię i następnie przez ich niewłaściwe zastosowanie (a w części przez ich niezastosowanie) polegające na:

(i) uznaniu, że niezależnie od tego, że uprawnionym majątkowo do spornego utworu audiowizualnego (w nomenklaturze poprzedniej ustawy: film kinematograficzny) jest jego producent (w nomenklaturze poprzedniej

ustawy : przedsiębiorstwo, które wytworzyło film), to korzystanie z w/w utworu audiowizualnego na nośnikach VCD powinno być poprzedzone zezwoleniem uzyskanym od twórcy/autora (np. powoda), a nie od w/w producenta,

(ii) uznaniu, że niezależnie od tego, że uprawnionym majątkowo do spornego utworu audiowizualnego (w nomenklaturze poprzedniej ustawy: film kinematograficzny) jest jego producent (w nomenklaturze poprzedniej ustawy : przedsiębiorstwo, które wytworzyło film), to ewentualne odszkodowanie z tytułu naruszenia praw majątkowych do w/w utworu audiowizualnego należne jest twórcy/ autorowi (np. powodowi), a nie w/w producentowi podczas, gdy z zestawienia w/w przepisów, jak i z zastosowania wobec nich zasad wykładni systemowej, wynika, że prawa majątkowe do spornego utworu audiowizualnego są własnością w/w producenta, a nie twórcy/autora (np. powoda), zatem ewentualne zezwolenie na rozpowszechnianie w/w utworu audiowizualnego winno pochodzić od jego producenta (a nie od powoda), zaś ewentualne odszkodowanie z tytułu naruszenia praw majątkowych do w/w utworu należne jest temu producentowi (a nie powodowi), co w konsekwencji oznacza, że powodowi, w zakresie praw majątkowych, brak jest legitymacji czynnej w niniejszym procesie,

d) naruszenie przepisów Zarządzenia nr 5 z dnia 5 lipca 1989 r. Przewodniczącego Komitetu Kinematografii w sprawie podziału (...) Zespoły (...) (wraz z załącznikami) w związku z art. 41 ust. 4, art. 70, art. 124 ust. 1 i art. 127 ust. 2 upapp 1994 r. oraz art. 13 i 27 upa 1952 r. - przez ich błędną wykładnię i następnie przez ich niewłaściwe zastosowanie (a w części przez ich niezastosowanie) polegające na:

- uznaniu, że przepisy w/w Zarządzenia Przewodniczącego Komitetu Kinematografii (wraz z załącznikami) nie ustanawiają następstwa prawnego pomiędzy Zespołem (...) a obecnym (...),

- uznaniu, że przepisy w/w Zarządzenia Przewodniczącego Komitetu Kinematografii (wraz z załącznikami) nie obejmują spornego utworu audiowizualnego pt. (...), zatem obecne (...) nie jest właścicielem praw majątkowych do tego utworu,

(iii) uznaniu, w konsekwencji powyższego, że obecne (...) nie mogło być skutecznie legitymowane do udzielenia interwenientowi ubocznemu licencji do korzystania z w/w utworu audiowizualnego, zatem i interwenient uboczny nie mógł takowej dalszej licencji (sublicencji) udzielić pozwanej podczas gdy z zestawienia w/w przepisów, jak i z zastosowania wobec nich zasad wykładni systemowej, jak i z zestawienia wynika, że:

- prawa do spornego w/w utworu audiowizualnego nabyło przedsiębiorstwo, które ten film wytworzyło (obecnie: producent), także w zakresie rozpowszechniania na nośnikach VCD,

- obecne (...) jest generalnym następcą prawnym Zespołu (...), także w odniesieniu do praw majątkowych do w/w spornego utworu audiowizualnego,

- następstwo prawne obecnego Studia (...) w odniesieniu do w/w spornego utworu audiowizualnego wynika z ustawowego „odżycia” praw na rzecz dotychczasowych uprawnionych z momentem wejścia w życie upapp 1994 r., zatem (...) to mogło udzielić interwenientowi ubocznemu w/w licencji, zaś ten mógł jej dalej udzielić pozwanej,

przy czym w/w naruszenie w konsekwencji spowodowało kolejne naruszenie, tj.

(e) naruszenie przepisów art. 67 w związku z art. 60 i 65 k.c. i w związku z postanowieniami umów z dnia 1 października 2002 r. zawartej pomiędzy (...) a interwenientem ubocznym i z dnia 23 czerwca 2003r. zawartej pomiędzy interwenientem ubocznym a pozwaną (wraz z ich aneksami): przez ich błędną wykładnię i następnie przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa licencyjna zawarta pomiędzy obecnym (...) a interwenientem ubocznym nie zawierała w sobie upoważnienia dla interwenienta ubocznego do rozpowszechniania w/w utworu audiowizualnego na nośnikach VCD w postaci tzw. insertów do prasy, zatem i interwenient uboczny nie mógł takiego upoważnienia udzielić pozwanej – podczas gdy prawidłowe stosowanie zasad notyfikowania i wykładni oświadczeń woli oraz treści umów w stosunku do w/w kontraktów wskazuje na to, że (...), interwenient uboczny i

pozwana swymi zgodnymi zamiarami objęły w/w sposób i rodzaj rozpowszechniania w/w utworu audiowizualnego, zaś swymi działaniami te zamiary wprowadzały w życie i ustawicznie potwierdzały,

przy czym powyższe naruszenie w konsekwencji spowodowały kolejne, końcowe naruszenie, tj.:

(e) naruszenie przepisów art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt b) i przepisów ust. 2 pkt 1 upapp 1994 r. przez ich zastosowanie w sytuacji, gdy powód nie jest właścicielem praw majątkowych do w/w spornego utworu audiowizualnego (czyli nie jest legitymowany czynnie do występowania w niniejszym procesie), zatem nie mogło dojść do naruszenia jego praw majątkowych, ergo - nie może być na rzecz powoda zasądzone z w/w tytułu ani odszkodowanie, ani obowiązek ogłoszenia przeprosin,

(2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

(a) naruszenie przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz w związku z art. 207 § 3 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych interwenienta ubocznego zawartych w pkt a), b) oraz f) na str. 10-12 pisma procesowego z dnia 11 kwietnia 2011 r. (a nie, jak podaje Sąd Okręgowy, pismem z dnia 13 kwietnia 2011 r. - o czym dalej w uzasadnieniu) na tejże podstawie jakoby wnioski powyższe były spóźnione - podczas gdy wnioski te były złożone w terminie określonym przez Sąd Okręgowy, a co więcej były realizacją postanowienia Sądu Okręgowego w tym względzie,

(b) naruszenie przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku interwenienta ubocznego o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci wszystkich kart akt sprawy o sygn. akt IV 2848/05 z uwagi na rzekome zmierzanie tego wniosku do obejścia zakazu dowodzenia z akt sprawy podczas, gdy sformułowanie tego wniosku w żaden sposób nie dawało asumptu do takiego twierdzenia, zatem i do oddalenia w/w wniosku,

(c) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku w przedmiocie wynagrodzenia tantiemowego – podczas gdy takie roszczenie nie było objęte żądaniem strony powodowej (objęte nim było tylko żądanie odszkodowania z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych),

(d) naruszenie przepisów art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. przez pominięcie przy orzekaniu w niniejszej sprawie prawomocnego wobec pozwanej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 października 2008 r. wydanego w sprawie o sygn. akt IV 2848/04, jak i prawomocnego wobec pozwanej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 130/09 wskutek apelacji od w/w wyroku Sądu Okręgowego (oraz dotyczącego pozwanej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r. o sygn. akt I CSK 33/10, a wydanego wskutek skargi kasacyjnej od w/w wyroku Sądu Apelacyjnego) - podczas gdy granice prawomocności materialnej określone w/w orzeczeniach dotyczących tych samych stron (tylko reprezentowanych inaczej) wiązały Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w zakresie wynagrodzenia tantiemowego, zaś w zakresie będącym przedmiotem orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej rzecz cała w zakresie wynagrodzenia tantiemowego została pomiędzy stronami niniejszego postępowania prawomocnie osądzona.

(II) w odniesieniu do rozstrzygnięcia w zakresie autorskich praw osobistych:

(1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(a) naruszenie art. 16 pkt 2 upapp 1994 r. przez błędną wykładnię i następnie przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że prawo twórcy do oznaczenia utworu jego imieniem i nazwiskiem zawiera w sobie - w odniesieniu do utworu audiowizualnego - prawo do oznaczania tymi danymi opakowań nośników, na których ten utwór jest utrwalony i wprowadzony do obrotu w postaci tzw. insertu, czyli że jest to obowiązkiem tego, który tych czynności dokonuje, podczas gdy wykładnia literalna, systemowa i celowościowa w/w przepisów wskazuje, że obowiązek oznaczania utworu imieniem i nazwiskiem współtwórcy utworu audiowizualnego dotyczy li tylko samego

„utworu”, nie zaś jego materialnego nośnika, czy też innych materiałów, które niewątpliwie nie są „tworami” w rozumieniu w/w przepisu,

(b) naruszenie art. 16 pkt 3 in fine upapp 1994 r. przez błędną wykładnię i następnie niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że rozpowszechnianie w/w spornego utworu audiowizualnego na nośnikach VCD dołączonych do miesięcznika (...) stanowi naruszenie prawa twórcy do rzetelnego wykorzystania w/w utworu audiowizualnego – podczas gdy ani kontekst eksploatacji wkładu twórczego powoda w w/w utwór audiowizualny, ani żadna inna okoliczność związana z tą eksploatacją utworu w żaden sposób ani nie zniekształciły dzieła, ani też nie przedstawiłyby go w negatywnym świetle, przy czym w/w naruszenia spowodowały w konsekwencji kolejne, końcowe naruszenie, tj,

(c) naruszenie przepisu art. 78 ust. 1 upapp 1994 r. przez jego błędną wykładnię i następnie przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że doszło do zawinionego naruszenia praw osobistych powoda jako reżysera i współscenarzysty filmu (...) przez naruszenie prawa twórcy do rzetelnego wykorzystania w/w utworu audiowizualnego, jak też prawa twórcy do oznaczenia utworu jego imieniem i nazwiskiem - podczas gdy nie doszło ani do naruszenia, a tym bardziej do zawinionego naruszenia przez pozwaną w/w praw powoda,

(d) naruszenie przepisu art. 78 ust. 1 upapp 1994 r. przez jego błędną wykładnię i następnie przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz powoda nadmiernego zadośćuczynienia z tytułu rzekomego naruszenia jego autorskich praw osobistych – podczas, gdy z przepisu tego, jak i opartego nań utrwalonego orzecznictwa wynika, że Sąd Okręgowy zobowiązany jest ustalać kwotę zadośćuczynienia w oparciu o obiektywne i mierzalne przesłanki, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami rzekomo pokrzywdzonego, co miało miejsce w niniejszej sprawie,

(2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj:

(a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, przejawiająca się w bezzasadnym przyjęciu, że doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powoda – w sytuacji, gdy Sąd I instancji oparł się jednostronnie na twierdzeniach powoda, nie popartych żadnymi dowodami, pomijając inne dowody zgromadzone w aktach sprawy, jak i wobec zaprzeczenia tym okolicznościom przez stronę pozwaną,

(b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, przejawiająca się w bezzasadnym przyjęciu, że w/w naruszenie miało charakter zawiniony – podczas, gdy i w tym przypadku Sąd I instancji oparł się jednostronnie na twierdzeniach powoda, nie popartych żadnymi dowodami, pomijając inne dowody zgromadzone w aktach sprawy, jak i wobec zaprzeczenia tym okolicznościom przez stronę pozwaną;

(c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, przejawiająca się w bezzasadnym przyjęciu, że żądana (i zasądzona przez Sąd I instancji) przez powoda kwota zadośćuczynienia nie jest nadmierna – w sytuacji, gdy powód nie udowodnił ani rozmiarów rzekomo doznanej krzywdy (poprzestając jedynie na wskazaniu bliżej nieokreślonych osób „ze świata kultury”, w których oczach powód został odebrany negatywnie), ani nie wskazał żadnych obiektywnych przesłanek, które uzasadniałyby twierdzenie, że żądanie zadośćuczynienia w wysokości kilkudziesięciu groszy od każdego egzemplarza tzw. insertu koresponduje w jakikolwiek sposób z rozmiarami rzekomej krzywdy.

W związku z powyższym interwenient uboczny wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w uwzględnionej części oraz o zasądzenie na podstawie art. 107 zdanie ostatnie k.p.c. - kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie wnosząc o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Nadto, na podstawie art. 380 k.p.c., wniósł o rozpoznanie postanowień Sądu I instancji wskazanych w zarzutach apelacji (w/w postanowienia oddalającego wnioski dowodowe), które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części w jego pkt 1-7 oraz 9-12, zarzucając:

I. W odniesieniu do rozstrzygnięcia w zakresie autorskich praw osobistych

- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

(1) naruszenia art. 16 pkt 2 pr.aut. z 1994 r. (pr.aut.1994) przez błędną wykładnię i przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że prawo twórcy do oznaczenia utworu jego imieniem i nazwiskiem rozciąga się w odniesieniu do utworu audiowizualnego na prawo do oznaczania tymi danymi opakowań nośników, na których ten utwór jest utrwalony i wprowadzony do obrotu w postaci tzw. insertu, a w związku z tym, że na eksploatującym utwór audiowizualny w w/w sposób ciąży taki obowiązek podczas gdy wykładnia w/w przepisu wskazuje, że obowiązek oznaczania utworu imieniem i nazwiskiem współtwórcy utworu audiowizualnego dotyczy tylko samego „utworu”, nie zaś materialnego nośnika, na którym utwór jest utrwalony ani też innych materiałów powstałych w związku z eksploatacją utworu,

(2) naruszenia przepisów art. 16 pkt 3 in fine pr.aut. 1994 w zw. z art. 5 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że rozpowszechnianie spornego utworu audiowizualnego na nośnikach VCD dołączonych do miesięcznika (...) stanowi naruszenie prawa twórcy do rzetelnego wykorzystania w/w utworu audiowizualnego, podczas gdy eksploatacja utworu w żaden sposób ani nie doprowadziła do zniekształcenia dzieła, ani też nie przedstawiła go w negatywnym świetle,

(3) naruszenie przepisu art. 78 ust. 1 pr.aut.1994 przez jego błędną wykładnię i następnie niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że doszło do zawinionego naruszenia praw osobistych powoda jako reżysera i współscenarzysty filmu (...) przez naruszenie prawa twórcy do rzetelnego wykorzystania w/w utworu audiowizualnego, jak też prawa twórcy do oznaczenia utworu jego imieniem i nazwiskiem podczas gdy nie doszło ani do naruszenia, a tym bardziej do zawinionego naruszenia przez pozwaną w/w praw powoda,

(4) naruszenie przepisu art. 78 ust. 1 pr.aut.1994 w zw. z art. 6 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw by przyjąć, że pozwana w zawiniony sposób dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda, oraz że w wyniku takiego działania powód doznał krzywdy i oparcie wyroku w tym zakresie jedynie na zeznaniach powoda czyli osoby bezpośrednio zainteresowanym wynikiem procesu,

(5) naruszenie art. 78 ust. 1 pr.aut. 1994 przez jego błędną wykładnię i następnie niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz powoda nadmiernego zadośćuczynienia z tytułu rzekomego naruszenia jego autorskich praw osobistych podczas, gdy z przepisu tego, jak i opartego nań utrwalonego orzecznictwa wynika, że sąd zobowiązany jest ustalać kwotę zadośćuczynienia w oparciu o obiektywne i mierzalne przesłanki, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami rzekomo pokrzywdzonego,

(6) naruszenia art. 78 ust. 1 pr.aut.1994. przez jego błędną wykładnię i następnie niewłaściwe zastosowanie przez zobowiązanie powoda do opublikowania oświadczenia o treści i wielkości określonej w wyroku w dzienniku (...) i miesięczniku (...) podczas gdy obowiązujące przepisy prawa nie dają podstawy do nakazanie przeprosin w orzeczonej przez Sąd Okręgowy formie,

(7) naruszenia art. 480 k.c. przez upoważnienie powoda do opublikowania oświadczeń wskazanych w punkcie 1 i 2 wyroku na koszt pozwanej, która nie wykonała świadczenia - w miesięczniku (...) i dzienniku (...) podczas gdy zgodnie z utrwalonym w takich sprawach orzecznictwem wierzyciel może zwrócić się do sądu o upoważnienie do wykonania

czynności zastępczej na koszt dłużnika tylko w drodze osobnego powództwa, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ treść wyroku, tj:

(8) art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegające na:

(a) uznaniu, iż doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powoda i oparciu takiego przyjęcia jedynie na zeznaniach powoda nie popartych żadnymi dowodami oraz na pominięciu wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego, który wskazywał na okoliczności przeciwne oraz nieuwzględnieniu twierdzeń podnoszonych przez pozwaną,

(b) uznaniu jedynie w oparciu o twierdzenia powoda nie popartymi dowodami oraz pomijając inne dowody zebrane w aktach sprawy, że pozwana w sposób umyślny i zawiniony naruszyła prawa osobiste powoda w zakresie oznaczania utworu nazwiskiem powoda, podczas gdy pozwana przedstawiła dowody i twierdzenia na okoliczność, że do naruszenia nie doszło oraz, że działała w sposób niezawiniony,

(c) uznaniu jedynie w oparciu o twierdzenia powoda nie popartymi dowodami oraz pomijając inne dowody zebrane w aktach sprawy, że pozwana naruszyła prawo do rzetelnego wykorzystania utworu wykorzystując utwór w „nieprzystającym do jego rangi kontekście”, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że ten zarzut opiera się jedynie na subiektywnych odczuciach powoda, zaś powód nie wykazał istnienia żadnych obiektywnych przesłanek udowadniających negatywny odbiór eksploatacji utworu dokonanej przez pozwaną.

(d) bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom powoda, co do okoliczności:

i) mających uzasadnić powstanie krzywdy i faktu, że wykorzystanie insertu wpłynęło na pozycję zawodową powoda, a w konsekwencji doprowadziło do powstania krzywdy, podczas gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń,

ii) mających uzasadnić wysokość rzekomo doznanej krzywdy na bezzasadnym przyjęciu, że wysokość żądanego i zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia nie jest nadmierna w sytuacji gdy powód nie udowodnił ani rozmiaru doznanej krzywdy, ani nie wskazał żadnych obiektywnych przesłanek, które uzasadniałyby twierdzenie, że żądanie zadośćuczynienia w wysokości wskazanej przez powoda może stanowić uzasadnienie rozmiaru rzekomej krzywdy.

(e) oparciu się jedynie na stanowisku powoda nie popartym żadnymi dowodami i bezzasadnym przyjęciu, że czytelnicy miesięcznika (...) są niegodni oglądania filmu (...), jest to inny odbiorca niż ten, którego życzyłby sobie powód, odbiorca niezainteresowany tematyką filmu oraz rekrutujący się z publiczności o podstawowym wykształceniu i małych miasteczek, co zdaniem Sądu I Instancji uzasadnia nierzetelność korzystania z utworu, a co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego różnicowania odbiorców i naruszenia prawa podmiotowego przez powoda,

(f) uznanie, że pozwana przyznała się do naruszenia praw osobistych powoda przez złożenie oświadczenia i przeproszenie powoda za pomyłkowe nieumieszczenie jego imienia i nazwiska na okładce filmu podczas, gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika wniosek przeciwny,

(9) art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy, co stanowi konsekwencję wszystkich stawianych w apelacji zarzutów, a przede wszystkim:

(a) przez uchylene się od ustalenia rozmiarów ewentualnej krzywdy i zasądzenie zadośćuczynienia jedynie w oparciu o uznanie, iż powód doznał krzywdy, w sytuacji gdy powód w żaden sposób nie udowodnił i nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego co do istnienia ani rozmiarów krzywdy, którą rzekomo wywołał u niego sporny insert, co konsekwencji skutkowało niezbadaniem podstawy merytorycznej dochodzonego zadośćuczynienia.

II. W odniesieniu do rozstrzygnięcia w zakresie autorskich praw majątkowych naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

(10) art. 70 ust. 3 w zw. z art. 70 ust. 21 pkt. 4 i art. 110 pr.aut.1994 przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przy ustalaniu wynagrodzenia tantiemowego wpływów osiągniętych z rozpowszechniania danego utworu audiowizualnego, charakteru i zakresu takiego korzystania zaś obliczenia tego wynagrodzenia jako wynagrodzenia odszkodowawczego, podczas gdy wynagrodzenie tantiemowe nie spełnia funkcji odszkodowawczej i musi być wypłacone za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania,

(11) art. 79 ust. 1 i 2 w zw. z art. 70 ust. 21 pkt 4 pr.aut.1994 przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że odszkodowanie z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych może następować przez zasądzenie wynagrodzenia tantiemowego za reprodukcję utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego, podczas gdy art. 79 ust. 1 i 2 pr.aut.1994 oraz art. 70 ust. 2 pkt. 4 pr.aut.1994 regulują odrębne uprawnienia materialne – wynagrodzenie tantiemowe odrywa się od sfery zakazowej twórcy i przysługuje mu także wtedy, gdy prawa autorskie majątkowe mu nie przysługują, co oznacza, że wynagrodzenie to nie ma funkcji odszkodowawczej, a taką funkcję zawiera jedynie art. 79 ust. 1 i 2 pr.aut.1994,

(12) art. 70 ust. 3 w zw. z art. 70 ust. 21 pkt. 4 i art. 110 pr.aut.1994 przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przy ustalaniu wynagrodzenia tantiemowego wpływów osiągniętych z rozpowszechniania danego utworu audiowizualnego, charakteru i zakresu takiego korzystania zaś obliczenia tego wynagrodzenia jako wynagrodzenia odszkodowawczego, podczas gdy wynagrodzenie tantiemowe nie spełnia funkcji odszkodowawczej i musi być wypłacone za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania,

(13) naruszenie przepisów art. 70 w zw. z art. 41 ust. 4, art. 124 ust. 1 i art. 127 ust. 2 pr.aut.1994, i w związku z przepisami art. 13 i art. 27 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (upa 1952 r.) przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że korzystanie z utworu audiowizualnego na nośnikach VCD powinno być poprzedzone zezwoleniem uzyskanym od twórcy, a nie od producenta, który posiada autorskie prawa majątkowe do utworu oraz, że ewentualne odszkodowanie z tytułu naruszenia praw majątkowych przysługuje twórcy, a nie podmiotowi uprawnionemu czyli producentowi, podczas gdy z dotychczasowych ustaleń wynika, że ewentualne zezwolenie na rozpowszechnianie utworu audiowizualnego winno pochodzić od jego producenta, a także producent jest jedynym uprawnionym do ewentualnego odszkodowania z tytułu naruszenia praw majątkowych do utworu,

(14) naruszenie przepisów Zarządzenia nr 5 z dnia 5 lipca 1989 r. Przewodniczącego Komitetu Kinematografii w sprawie podziału (...) Zespoły (...) (wraz z załącznikami) w związku z art. 41 ust. 4, art. 70, art. 124 ust. 1 i art. 127 ust. 2 pr.aut.1994 oraz art. 13 i 27 upa 1952 r. - przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że przepisy Zarządzenia Przewodniczącego Komitetu Kinematografii nie obejmują spornego utworu audiowizualnego w związku z czym nie ustanawiają następstwa prawnego pomiędzy Zespołem (...) a (...), co prowadzi do wniosku, że (...) nie jest właścicielem praw majątkowych do tego utworu i nie mogło skutecznie udzielić licencji na korzystanie z utworu audiowizualnego interwenientowi ubocznemu, co z kolei wpłynęło na wadliwość udzielonej licencji pozwanej, podczas gdy z w/w przepisów, jak i z zastosowania wobec nich zasad wykładni systemowej, wynika, że :

(a) prawa do spornego w/w utworu audiowizualnego nabyło przedsiębiorstwo, które ten film wytworzyło (producent), także w zakresie rozpowszechniania na nośnikach VCD,

(b) (...) jest generalnym następcą prawnym Zespołu (...), także w odniesieniu do praw majątkowych do w/w utworu audiowizualnego, z czego wynika fakt, iż z chwilą wejścia w życie pr.aut.1994, (...) miało prawo udzielić interwenientowi ubocznemu licencji,

(15) naruszenie przepisów art. 67 w zw. z art. 60 i 65 k.c. przez ich błędną wykładnię i następnie niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa z dnia 1 października 2002 r. zawarta pomiędzy (...) a interwenientem ubocznym i umowa z dnia 23 czerwca 2003 r. zawarta pomiędzy interwenientem ubocznym a pozwaną (wraz z

aneksami), nie zawierała w sobie upoważnienia dla interwenienta ubocznego do rozpowszechniania w/w utworu audiowizualnego na nośnikach VCD w postaci tzw. insertów do prasy, co skutkowało tym, że interwenient uboczny nie mógł takiego upoważnienia udzielić pozwanej, podczas gdy zgodnie z wykładnią oświadczeń woli stron umów (...), interwenient uboczny i pozwana - zgodnie z zamiarem stron było przeniesienia w/w uprawnień,

(16) naruszenie przepisów art. 79 ust. 1 pkt 3 b) i przepisów ust. 2 pkt 1 w art. 79 pr.aut.1994 przez ich zastosowanie w sytuacji, gdy powód nie jest właścicielem praw majątkowych do spornego utworu audiowizualnego, zatem nie mogło dojść do naruszenia jego praw majątkowych, a jedynym uprawnionym majątkowo może być producent,

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

(17) naruszenie przepisów art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c. przez pominięcie przy orzekaniu w niniejszej sprawie prawomocnego wobec pozwanej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 października 2008 r. wydanego w sprawie o sygn. akt IV 2848/04, jak i prawomocnego wobec pozwanej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 130/09 wskutek apelacji od w/w wyroku Sądu Okręgowego, oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r. o sygn. akt I CSK 33/10, wydanego wskutek skargi kasacyjnej od w/w wyroku Sądu Apelacyjnego i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda wynagrodzenia tantiemowego, podczas gdy sprawa wypłaty powodowi wynagrodzenia tantiemowego została prawomocnie osądzona w w/w wymienionych wyrokach i wiązały one Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w zakresie wynagrodzenia tantiemowego,

(18) naruszenie przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych interwenienta ubocznego zawartych w piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2011 r. jako wniosków spóźnionych, podczas gdy wnioski te były złożone w terminie określonym przez Sąd I Instancji i wynikały z postanowienia Sądu dotyczącego ich złożenia,

(19) naruszenie przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez uznanie, że interwenient uboczny zmierzał do obejścia zakazu dowodzenia z akt sprawy, co jest sprzeczne z faktycznymi wnioskami interwenienta o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci wszystkich kart akt sprawy o sygn. akt IV C 2848/05 uzasadnionym istotą orzeczenia w w/w sprawie mającego bezpośredni wpływ na zaskarżone niniejszą apelacją orzeczenie Sądu I instancji,

(20) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku w przedmiocie wynagrodzenia tantiemowego – podczas, gdy takie roszczenie nie było objęte żądaniem strony powodowej (objęte nim było tylko żądanie odszkodowania z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych),

Pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w uwzględnionej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Nadto, na podstawie przepisów art. 380 k.p.c., pozwana wniosła o rozpoznanie postanowień Sądu I instancji wskazanych w zarzutach niniejszej apelacji (postanowienia oddalającego wnioski dowodowe), które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu podmiotów zaskarżających orzeczenie Sądu I instancji zasługują w przeważającym zakresie na uwzględnienie. Stan faktyczny sprawy w jego elementach istotnych dla rozstrzygnięcia pozostawał poza sporem, strony dokonywały natomiast odmiennych ocen prawnych. Sąd Okręgowy popełnił błędy w zakresie zarówno wykładni, jak i zastosowania przepisów ustaw: prawo autorskie z dnia 10 lipca 1952 r. (dalej pr. aut. 1952) oraz prawo autorskie i prawa pokrewne z dnia 4 lutego 1994 r. (dalej pr. aut. 1994).

Zasadnicze znaczenie dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia ma udzielenie odpowiedzi na dwa pytania, tj. o zakres naruszenia i ochrony autorskich praw osobistych powoda do utworu (...) oraz o podmiot uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych do utworu audiowizualnego (...).

Odnosząc się do drugiej kwestii - podmiotu uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych do utworu audiowizualnego (...). Skarżący zarzucili zarówno błędną wykładnię, jak i niewłaściwe zastosowanie art. 70 w związku z art. 41 ust. 4, art. 124 ust. 1 i art. 127 ust. 2 pr. aut. 1994 oraz w związku z art. 13 i art. 27 pr. aut. 1952. Zarzut błędnej wykładni przepisu oznacza wadliwość rozumowania sądu dotyczące sfery prawnej, mogące się ujawniać w dwóch postaciach. Pierwsza polega na błędnym przyjęciu, że istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca lub na zaprzeczeniu istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej. Druga postać natomiast polega na błędnym rozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej (por. wyrok SN z dn. 7.11.2002 r., I CKN 1293/00, OSNC 2004/2/27). Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie jest równoznaczne z tzw. błędem subsumcji, czyli błędnym przyjęciem lub zaprzeczeniem związku, jaki występuje między faktami ustalonymi w procesie a normą prawną. W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu II instancji, doszło do błędnego rozumienia treści wyżej powołanych przepisów, co w konsekwencji prowadziło do błędnej subsumcji.

Poza sporem jest data pierwszego publicznego wykonania utworu kinematograficznego (...) - 1970 r., tj. w czasie obowiązywania ustawy prawo autorskie z dnia 10 lipca 1952 r., co czyni koniecznym rozważania o przysługiwaniu autorskich praw majątkowych po 1980 r. w związku z wejściem w życie ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne z dnia 4 lutego 1994 r., w kontekście powstania nowych nieznanymi w dacie wytworzenia utworu kinematograficznego pól (sposobów) eksploatacji. W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r. w sprawie I CSK 33/10 (k. 675 i n.). Pr. aut. 1994 wprowadziło w art. 41 ust. 4 zasadę niedopuszczalności przeniesienia prawa do pól eksploatacji nieznanymi w chwili zawierania umowy. Natomiast zgodnie z art. 127 ust. 2 (z zastrzeżeniem ust. 3 pr. aut. 1994 odnośnie umów długoterminowych), czynności prawne dokonane przed wejściem w życie ustawy z 1994 r. podlegają ocenie według prawa dotychczasowego - tu pr. aut. 1952. Dlatego też w stosunku do umów zawartych pod rządami ustawy z 1952 r. nie można powoływać się na regułę niedopuszczalności przenoszenia praw do nieznanymi pól eksploatacji. Ponadto w poprzednim stanie prawnym, przy krótkim 10-letnim okresie ochrony autorskich praw majątkowych (art. 27 pkt 2 pr. aut. 1952) nie było potrzeby uznawania za nieważne postanowień umowy twórców utworu kinematograficznego z przedsiębiorstwem, które wykraczały poza znane w chwili zawierania umowy pola eksploatacji. Podstawę oceny, jakie pola eksploatacji objęte były umową stanowił zatem art. 65 k.c. Jeżeli w oparciu o zasady wykładni umów nie można uznać, że objęte nią były niektóre tylko pola eksploatacji, w tym wyłącznie te istniejące w chwili jej zawarcia, to należy przyjąć, że umowa dotyczyła wszystkich pól eksploatacji. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy (tożsamy jak w sprawie I CSK 33/10) brak podstaw do uznania, że umowa zawarta przez powoda (reżysera) z przedsiębiorstwem, które film wytworzyło ograniczała się do znanych ówczesnie pól eksploatacji. Tym samym na przedsiębiorstwo przeszły prawa do eksploatacji utworu także przy zastosowaniu techniki cyfrowej - tu nośnika VCD (por. uzasadnienie wyroku SN z dn. 2.12.2010 r., I CSK 33/10). Ponadto należy zwrócić uwagę na treść art. 13 pr. aut. 1952. Zatem nawet, gdyby umowa przewidywała węższy zakres eksploatacji, to producent (przedsiębiorstwo, które utwór kinematograficzny wytworzyło) dysponowałby prawem wynikającym z nabycia praw ex lege, ale zdaniem Sądu odwoławczego, tylko w zakresie „normalnej” eksploatacji. Nabycie ex lege praw do utworu audiowizualnego nie pozwala producentowi korzystać z wkładów nadających się do samodzielnej eksploatacji poza audiowizualną eksploatacją utworu, jak i dokonywać przeróbek i innych opracowań utworu audiowizualnego (por. wyrok SN z dn. 20.06.1975 r., I CR 535/75; wyrok NSA z dn. 3.02.2000 r., I SA 515/99). Nabycie przez producenta ex lege praw do utworu audiowizualnego uprawnia kolejny wniosek, tj. nabycie ex lege „przyrostu” praw po stronie producenta. Zgodnie z art. 27 pr. aut. 1952 autorskie prawa majątkowe do utworu kinematograficznego gasły z upływem 10 lat od pierwszego publicznego wykonania. Art. 36 pr. aut. 1994 r. (w pierwotnym brzmieniu) wprowadził 50-letni okres ochrony od pierwszej publikacji, jeśli prawa autorskie z mocy ustawy przysługują innemu pomiotowi niż twórca, a po nowelizacji ustawy w 2000 r. okres ochrony wynosi 70 lat, w przypadku utworu audiowizualnego liczony od śmierci jednego ze współtwórców, tego który zmarł najpóźniej. Uprawnionym, zdaniem Sądu II instancji, jest wniosek, że prawa „odżyły” i przysługują podmiotowi, któremu przysługiwały w dacie ich pierwotnego wygaśnięcia,

tj. przedsiębiorstwu, które film wytworzyło (następcy prawnemu tego podmiotu). Po stronie współtwórców „odżyły” wyłącznie prawa w zakresie przekraczającym normalną eksploatację i prawa do korzystania z wkładu twórczego poza dziełem audiowizualnym (por. wyrok SA w Warszawie z dn. 27.10.2011 r., VI ACa 461/11, Lex 1102077). Dla porządku jedynie wskazać należy, że normalną eksploatacją utworu audiowizualnego jest m.in. jego zwielokrotnienie na nośniku VCD. I ponownie należy przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I CSK 33/10, że brak jest podstaw do uznania, że umowa zawarta przez powoda (reżysera) z przedsiębiorstwem, które film wytworzyło zawierała ograniczenia do znanych ówczesnie pól eksploatacji oraz, że ograniczała prawa do korzystania z utworu audiowizualnego w zakresie jego tzw. „normalnej” eksploatacji. Nie znosi to - co oczywiste - prawa współtwórców (reżysera, scenarzysty i in.) do wynagrodzenia za poszczególne rodzaje eksploatacji, dochodzonego za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi – art. 701 ust. 21 i 3 pr. aut. 1994. Roszczenia wynikające powołanego z przepisu nie były jednak objęte niniejszym powództwem. Sąd Okręgowy dokonał natomiast „swoistego połączenia” instytucji regulowanych art. 701 oraz art. 79 pr. aut. 1994, co było następstwem błędnego rozumienia treści wymienionych norm prawnych (wadliwa wykładnia). Nietrafnie także Sąd ten uznał, że wymienione normy mają w sprawie zastosowanie. Art. 701 pr. aut. 1994 nie mógł być zastosowany, bowiem powód nie jest podmiotem uprawnionym do zgłaszania roszczeń z tytułu korzystania z utworu wynikających z powołanego przepisu, jest jedynie beneficjentem prawa do wynagrodzenia. Natomiast stan faktyczny sprawy wyklucza jego subsumcję pod normę art. 79 pr. aut. 1994, a zatem roszczenia niemajątkowe oraz majątkowe zgłoszone na podstawie powołanego przepisu podlegały oddaleniu.

Reasumując tę część rozważań powód (reżyser) nie jest podmiotem, któremu przysługują autorskie prawa majątkowe do utworu audiowizualnego (...). Prawa te przysługują przedsiębiorstwu, które wytworzyło film lub następcy prawnemu tego przedsiębiorstwa oraz ewentualnie podmiotom uprawnionym na podstawie zawieranych umów licencyjnych. W konsekwencji oznaczenie następcy prawnego przedsiębiorstwa, które film (...) wytworzyło, tj. Zespołu (...) działającego w ramach (...) Zespoły (...) nie należy do elementów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zatem Sąd Apelacyjny jest zwolniony od rozważań zakresu podmiotowego i przedmiotowego Zarządzenia nr 5 z dnia 5 lipca 1989 r. Przewodniczącego Komitetu Kinematografii w sprawie podziału (...) Zespoły (...) oraz prawidłowości i skuteczności umów zawartych pomiędzy: (...) i (...) spółką z o.o. w dniu 1 października 2002 r. oraz (...) spółką z o.o. i (...) S.A. w dniu 23 czerwca 2003 r., a tym samym bezprzedmiotowa staje się ocena zarzutów apelacyjnych dotyczących tego elementu sprawy. Jednakże dla porządku wskazać należy, że nietrafnie, tj. przekroczeniem terminu Sąd I instancji uzasadnił decyzję procesową dotyczącą oddalenia wniosków dowodowych sformułowanych przez interwenienta ubocznego w piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny uwzględniając argumentację obu skarżących dopuścił i przeprowadził dowody z dokumentów przedstawionych na kartach 835 - 847, mimo że ich wpływ na treść rozstrzygnięcia nie miała istotnego znaczenia z przyczyn wskazanych wyżej.

Sąd I instancji udzielił ochrony autorskich praw osobistych powoda wynikających z art. 16 pkt 2 i 3 pr. aut. 1994. Sąd Apelacyjny za trafne uznał rozstrzygnięcie w zakresie ochrony więzi autora (tu powoda - reżysera, scenarzysty) z utworem przez oznaczenie utworu swoim nazwiskiem, błędnie natomiast Sąd ten, w ustalonym stanie faktycznym, ocenił rzetelność wykorzystania utworu.

Odnosząc się zatem do drugiej z wymienionych kwestii, wskazać należy, że nierzetelność w wykorzystaniu utworu, stanowiąca naruszenie osobistych praw autorskich twórcy utworu eksploatowanego, istnieje wówczas, gdy sposób prezentacji tego utworu, czy to we fragmentach cytowanych np. w przeglądzie prasy, czy to w opracowaniu, fałszywie sugeruje odbiorcy oryginalny kształt wykorzystywanego dzieła. Miałoby to miejsce np. wtedy, gdy przy prezentacji poglądów innego autora cytowany jest (w domyśle: jako reprezentatywny) fragment jego dzieła, przy równoczesnym pominięciu innego fragmentu znajdującego się w tym samym tekście, w którym przeprowadzona jest krytyka przytoczonej tezy. Wprowadzenie w ten sposób w błąd odbiorców dzieła zależnego (lub innego niesamoistnego) narusza „więź twórcy z utworem” macierzystym (J. Barta. R. Markiewicz, Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Warszawa 2011 r.). W niniejszej sprawie strona powodowa zarzucając naruszenie autorskich praw osobistych przez nierzetelne wykorzystanie utworu, wskazała na rozpowszechnienie filmu (...) jako insertu do miesięcznika (...), którego tematyka dotyczy budowania i urządzania mieszkań, którego odbiorcy nie są grupą

tożsamą z widzami filmu (...). Powód w związku z tym poczuł, że jego praca została ośmieszona, zdarzenie było komentowane w sposób przykry i upokarzający, reżyser znalazł się pomiędzy kubłem, drabiną a pędzlem (zeznania powoda k.763). Mając na uwadze wyżej cytowane stanowisko doktryny, które Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela, nie doszło do naruszenia prawa osobistego twórcy przez nierzetelne wykorzystanie utworu, bowiem sposób prezentacji filmu jako insertu fałszywie nie sugerował odbiorcy oryginalnego kształtu dzieła, tj. innego niż film fabularny pt. (...). Zakładając jednak, że jedną z postaci nierzetelnego wykorzystania utworu może być kontekst udostępniania utworu, Sąd II instancji nie akceptuje ocen dokonanych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, a które oparte zostały wyłącznie o stanowisko powoda. Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że profil czasopisma (...) oraz krąg jego czytelników - to kontekst udostępnienia utworu, który w realiach sprawy nie skutkował naruszeniem autorskich praw osobistych powoda. Cytowane przez stronę powodową przykłady orzeczeń sądów europejskich dotyczących rzetelnego wykorzystywania utworu (k. 463) dotyczą odmiennych stanów faktycznych, zostały bowiem wydane w sprawach, których elementem istotnym był profil gazety, programu, wydawnictwa fonograficznego, tj. satyryczny, neofaszystowski czy też obyczajowy. (...) publikuje materiały dotyczące budowy oraz urządzania mieszkań i osoby, które tematyka ta interesuje stanowią grupę czytelników czasopisma i wbrew twierdzeniom powoda (które zresztą nie zostały poparte żadnymi dowodami) są to czytelnicy legitymujący się różnym poziomem wykształcenia, bowiem to tematyka danego czasopisma generuje krąg jego odbiorców. Nawet, gdyby hipotetycznie założyć, że (...) czytają wyłącznie ludzie z podstawowym wykształceniem, to budzi zdziwienie stanowisko twórcy filmu, który nie jest zainteresowany poszerzeniem grona widzów filmu, należącego niewątpliwie do najważniejszych w dorobku polskiej kinematografii, o kolejne grupy społeczne i pokolenia oraz pozytywnym wpływem na ich poziom edukacji, rozwoju i kultury. Ponadto Sąd Apelacyjny dokonując oceny udostępnienia utworu w postaci insertu do konkretnego czasopisma, kierował się przesłankami obiektywnymi, a nie subiektywnymi, związanym z indywidualnymi odczuciami twórcy filmu. Do obiektywnych kryteriów należy również okoliczność, że na polskim rynku wydawnictw czasopism stało się powszechne podejmowanie tego rodzaju działań, tj. udostępnianie utworów kinematograficznych jako insertów i jedynie profil danego czasopisma (co wyżej zostało wyjaśnione) może skutkować oceną, że kontekst udostępniania naruszył rzetelne wykorzystanie utworu. Natomiast oceny, których dokonał powód, zdaniem Sądu odwoławczego, nie poddają się pozytywnej weryfikacji, są przejawem jego osobistej nadwrażliwości związanej zapewne z najważniejszym dziełem w jego twórczości. Tym samym roszczenia niemajątkowe i majątkowe, których źródłem był fakt udostępnienia utworu jako insertu do miesięcznika (...) podlegały oddaleniu. Zarzuty obu apelacji podnoszące niewłaściwe zastosowanie art. 16 pkt 3 pr. aut. 1994 są więc uzasadnione.

Chybione są natomiast zarzuty kwestionujące trafność subsumcji ustalonego stanu faktycznego sprawy pod normy art. 78 ust. 1 w związku z art. 16 pkt 2 pr. aut. 1994. Stan faktyczny skutkujący odpowiedzialnością pozwanej Spółki na podstawie ww przepisów prawa pozostawał poza sporem, tj. ani na opakowaniach ani na egzemplarzach płyt VCD, na którym to nośniku utwór został zwielokrotniony i rozpowszechniony, powód nie został wskazany jako reżyser i współautor scenariusza filmu (...). Zatem doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powoda – oznaczenia utworu nazwiskiem twórcy. Naruszono więc psychiczną istniejącą między twórcą a jego dziełem, której przejawem zewnętrznym jest właśnie oznaczenie utworu nazwiskiem autora. Spór stron dotyczył wykładni zwrotu „oznaczenie utworu”. Zdaniem skarżących do naruszenia nie doszło bowiem w napisach początkowych/końcowych filmu to oznaczenie autorstwa zostało zachowane. Sąd Apelacyjny w tym składzie tego poglądu nie podzielił. Utwór jest niematerialnym dobrem prawnym, gdyż istnieje niezależnie od przedmiotu materialnego, na którym został utrwalony i za pośrednictwem którego można się z nim zapoznać. Przedmiotem ochrony przewidzianej w prawie autorskim staje się, zgodnie z generalną zasadą wyrażoną w art. 1 ust. 3 pr. aut. 1994, z chwilą jego ustalenia (w przypadku utworu audiowizualnego, w tym filmowego z chwilą jego utrwalenia). Nie można oznaczyć dobra niematerialnego, koniecznym zatem staje się odpowiedź na pytanie - jakiego rodzaju oznaczenie utworu czyni zadość prawu wynikającemu z art.16 pkt 2 pr. aut. 1994. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowa wykładnia powołanego przepisu, tj. prawidłowe zrozumienie jego treści i znaczenia uprawnia wniosek, że oznaczenie utworu nazwiskiem autora to oznaczenie każdego egzemplarza nośnika, na którym utwór, jako dobro o charakterze niematerialnym, zostaje utrwalony. Umieszczenie nazwisk twórców utworu audiowizualnego w napisach początkowych/końcowych nie czyni zadość oznaczeniu autorstwa w rozumieniu art. 16 pkt 2 pr. aut. 1994, napisy stanowią bowiem część utworu i jakakolwiek ingerencja w tym zakresie prowadziłyby do naruszenia autorskiego prawa osobistego do zachowania

integralności utworu. W rozumieniu powyższego przepisu oznaczenie autorstwa nie może więc stanowić części integralnej utworu w znaczeniu art. 1 ust. 1 pr. aut. 1994., oznaczenie utworu nazwiskiem twórcy, to oznaczenie każdego egzemplarza nośnika, na którym utwór zostaje utrwalony. Dla wypełnienia przedmiotowego obowiązku pozostaje natomiast obojętnym, wbrew stanowisku strony powodowej, oznaczenie autorstwa na opakowaniu egzemplarza. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznając zasadność powództwa w tej części i formułując oświadczenie, do którego złożenia jest zobowiązana pozwana Spółka, pominął fragment uwzględniony przez Sąd I instancji, a dotyczący „opakowania”. Mając na uwadze, że ostateczna ocena odpowiedniości treści i formy oświadczenia jako czynności potrzebnej do usunięcia skutków naruszenia autorskich praw osobistych (art. 78 ust. 1 pr. aut. 1994) należy do sądu orzekającego (por. wyrok SN z dn. 28.01.2004 r., IV CSK 417/02, LEX 558607), Sąd Apelacyjny dokonał dopuszczalnej korekty treści żądanego przez powoda oświadczenia, czyniąc jego brzmienie adekwatnym do postaci naruszenia autorskich praw osobistych powoda. Techniczne aspekty niniejszego ogłoszenia, tj. wielkość czcionki, strona czasopisma, zostały przez Sąd I instancji prawidłowo określone. Ponadto Sąd odwoławczy uznał za zasadną publikację przedmiotowego oświadczenia wyłącznie w miesięczniku (...), do którego w postaci insertu dołączono płyty VCD z filmem (...), na których to egzemplarzach nośnika brak nazwiska powoda jako reżysera i współscenarzysty filmu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego usunięcia skutków naruszenia prawa powoda do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem, oświadczenie o przeproszeniu powinno mieć taki sam zasięg oddziaływania, jak numer czasopisma (...) zawierający przedmiotowy insert. Dalej idące żądanie – zamieszczenia ogłoszenia również w dzienniku (...) - zostało oddalone.

Prawidłowo, co do zasady i wysokości Sąd I instancji uwzględnił roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych, tj. prawa powoda do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem. Dla porządku jedynie należy zaznaczyć, że w przypadku, gdy czyn naruszający prawa osobiste twórcy został popełniony z winy umyślnej lub nieumyślnej, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną. Kodeks cywilny pojęcia winy nie definiuje. Tradycyjnie odróżnia się w tej materii umyślność i niedbalstwo. Według przeważających poglądów doktryny wina umyślna polega na zamierzonym podjęciu działania sprzecznego z regułą czy regułami postępowania, bądź to na powstrzymaniu się od działania, mimo istnienia obowiązku czynnego zachowania się. Należy rozumieć, że sprawca przewiduje naruszenie wyżej wymienionej reguły i skutki w postaci szkody oraz chce by nastąpiły, albo co najmniej z tym się godzi. Zostaje zatem objęta przez winę umyślną jej odmiana – dolus eventualis – gdy sprawca nie chce, lecz godzi się na nastąpienie szkody. Niedbalstwo występuje wówczas, gdy sprawca wyobraża sobie skutek bezprawny, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie lub, gdy sprawca nie wyobraża sobie skutku, choć może i powinien go sobie wyobrazić. W obu przypadkach jego działanie jest wadliwe (W. Czachórski „Zobowiązania zarys wykładu”). Dla zasady odpowiedzialności stopień winy nie ma znaczenia, wpływa natomiast na wysokość sumy zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w stanie faktycznym sprawy uprawniony jest wniosek, że działania, które doprowadziły do naruszenia autorskich praw osobistych powoda wykazują znamiona zamiaru ewentualnego – pozwana Spółka jako wydawca wielu czasopism, a zatem podmiot działający na rynku praw autorskich i któremu jako profesjonalście przepisy pr. aut. 1994 powinny być znane, co najmniej godziła się na wystąpienie skutku bezprawnego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy przede wszystkim uwzględnić jego funkcję kompensacyjną, ale także ustalona suma pieniężna powinna być majątkowo doniosła dla podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie. W kontekście tej postaci naruszenia, tj. prawa twórcy do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem należy odmiennie niż wyżej ocenić wrażliwość powoda związaną z najważniejszym dziełem w jego twórczości. W tym przypadku to subiektywne duże poczucie krzywdy wynikającej z zerwania więzi psychicznej istniejącej między twórcą a jego dziełem, które kwestionują skarżący, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest zgodne z obiektywną oceną zaistniałej sytuacji. Istotność dzieła w dorobku twórczym powoda, istotność dzieła dla polskiej kinematografii i wreszcie niezaprzeczalna „kultowość” filmu (...) oraz zasięg niniejszego insertu, uprawniają wniosek o dużym poziomie krzywdy moralnej doznanej przez powoda, a dodając wyżej już wyjaśniony stopień winy pozwanej uzasadniają wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Ponadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, ocena jaka kwota winna być zasądzona na rzecz poszkodowanego tytułem zadośćuczynienia, pozostawiona została sędziowskiemu uznaniu i korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy

uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska. Zdaniem Sądu II instancji zasądzona na rzecz powoda kwota 75.000 zł nie jest rażąco zawyżona.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania postanowiono stosownie do treści art. 100 k.p.c.
